

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 3 19. 04. 1991 r. Cena 1000 zł

Huta Sendzimira dusi się

WULKAN W PLESZOWIE

Architekt m. Krakowa doc. dr hab. ALEKSANDER BOHM mówi Hucie Sendzimira — NIE! Chodzi o „nową” lokalizację składowiska szlamów i popiołów. Zaskoczona HTS (!) odwołuje się! Ale miasto Kraków — dziś — jest hucie nieprzyjazne. Grozi jej więc zatrzymanie także z tego powodu produkcji. Chyba, że miasto popatrzy łaskawszym okiem na problemy niekochanego zakładu lub kwestię uda się rozwiązać w sposób jaki proponuje dyrektor techniczny huty — R. MUALD DANECKI i po podpisaniu umów z kontrahentami zacnie się produkować ze szlamów i popiołów cegłę. Kiedy? Czas bliżej nieokreślony! Tymczasem mieszkańcom Pleszowa...

CIĄG DALSZY NA STR. 6-7

Z OSTATNIEJ CHWILI: DYR. Z. BOREK ODWOŁANY

Wczoraj tj. we czwartek Rada Pracownicza HTS odwołała z funkcji dyrektora naczelnego dr Zygmunta Borka stosunkiem głosów 24 do 8. Podstawą wniosku były wcześniej formułowane zarzuty i podejmowane ostatnio decyzje. Obszernej napiszemy o tej sprawie w następnym numerze „Głosu”.

Paszporty ze zniżką i ze zwyczajką

W ub. tygodniu pisaliśmy w informacji „Paszport dla każdego” o warunkach jego uzyskania w kontekście nowej ustawy paszportowej i przejęcia spraw związanych z jego wydaniem przez administrację państwową. Nasi czytelnicy zwrócili się do redakcji z dodatkowymi pytaniami dotyczącymi cen paszportu. Zatem wyjaśniamy, że do 50 procentowej zniżki odpłaty paszportowej (cena podstawowa — 300 tys. za dokument ważny 10 lat) uprawnieni są emeryci, renciści, inwalidzi, osoby przebywające w domach opieki społecznej i korzystające z pomocy społecznej w formie stałych zasiłków, kombatancki, osoby do lat 16, uczniowie i studenci studiów dziennych.

Wolne od opłat są paszporty wydane w związku ze zmianą nazwiska, imienia lub innych danych, zmianą wyglądu, a także paszporty wydawane osobom wyjeżdżającym za granicę w celu przeprowadzenia badań lekarskich, operacji itp.

Natomiast za wydanie nowego paszportu w razie jego utraty pobierana będzie opłata podwyższona o 100 proc. czyli 600 tys.

KURSY SAMOCHODOWE kat. B, C, T

w systemie stacjonarnym i eksternistycznym
organizuje Ośrodek Szkolenia Kierowców

KRAK-SA

Nowa Huta, os. Młodości 1, tel. 44-38-90
Kraków (Dąbie) ul. Krupskiej 12, tel. 12-75-75

Wymierione ośrodki, w lipcu i sierpniu organizują
wczasy z możliwością uzyskania prawa jazdy.

**W numerze: KRZYŻÓWKA • HOROSKOP
PROGRAM TV • UWAGA STRES! • ZDRA-
DA I ŚMIERĆ • NOCE KOBIET • MILION
DO WYGRANIA!**

Już za tydzień: Sensacyjny materiał o walkach w obronie Krzyża Nowohuckiego w 1960 roku, oparty na tajnych do niedawna archiwach milicyjnych. Publikowany po raz pierwszy w Polsce!

Nowa Huta bez tajemnic

Dziennikarze „Głosu” przygotowują nowe wydanie informatora nowohuckiego. Czytelnicy znajdują w nim adresy i telefony wszystkich firm, zakładów produkcyjnych i usługowych, placówek handlowych i instytucji, których w naszej dzielnicy powstaje coraz więcej. W informatorze zamieścimy także aktualny plan Nowej Huty.

Zainteresowane firmy prosimy o nadsyłanie pod adresem redakcji, do 15 maja, informacji zawierającej: nazwę firmy, jej adres i nr telefonu, które zamieścimy bezpłatnie. Informacje bardziej szczegółowe będziemy traktować jako reklamę (warunki zamieszczenia reklamy do omówienia w redakcji).

Informator, który zamierzamy wydać w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy, będzie dostępny w kioskach już w czerwcu. Blższe informacje: tel. 44-67-13 w godz. 10-14.

Sprzedam hutę, a wydam gazetę...

Różne były reakcje na naszą decyzję uniezależnienia się od decydentów w hucie. Różnie też przyjęto, choć na ogół przyjaźnie, pierwszy numer nowego pisma „Głos — tygodnik nowohucki”. W środowisku hutniczym krążyły też wieści jak na owe wydarzenie zareagował dyrektor HTS, któremu powiedzieliśmy „nie”. Wśród wielu ploteczek przekazywano i takie — świadczące jakoby o determinacji pana dyrektora — sprzedam hutę, a wydam „Głos Nowej Huty”; niezależnie od pieniędzy wydam gazetę, i to czterokrotnie lepszą...

Te nowiny traktowaliśmy oczywiście jak zwykły żart. Przecież nie posądziliśmy dyrektora, kierownictwa huty, o rozrzutność. Będąc na „hutniczym garnuszku” nigdy jej nie zazналиśmy. Zresztą jeszcze kilka dni wcześniej proponowaliśmy za pomieszczenia w hucie (dawne, redakcyjne „GNP”) w rozliczeniu finansowym kolumnę w naszej gazecie dla HTS — autonomiczną kolumnę, sponsorowaną

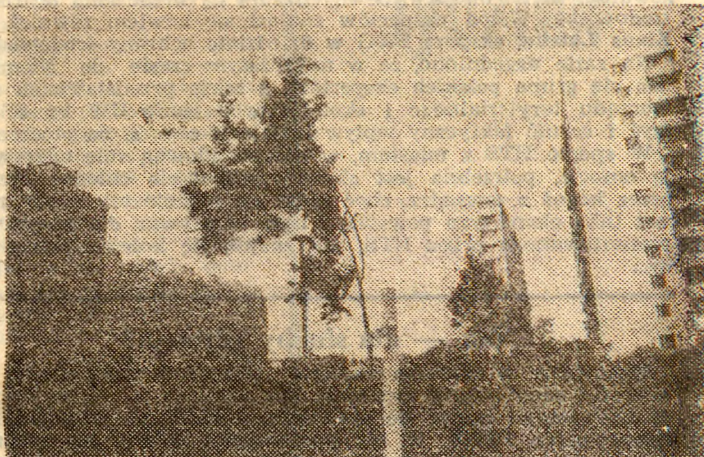
CIĄG DALSZY NA STR. 2

Minister Glapiński w Nowej Hucie

Rewolucja w budownictwie?

W czwartek 11 marca minister budownictwa Adam Glapiński przebywał w Krakowie. Jedno ze spotkań odbyło się w sali teatralnej HTS. Niestety nie była ona wypełniona tłumem ludzi, jak się spodziewali organizatorzy ustawiając setki krzesełek. Wynikało to z faktu spóźnienia ministra o 45 minut jak również chyba słabego rozpropagowania tej wizyty. Sprawy budownictwa mieszkaniowego przecież interesują obecnie wielu ludzi. Postaram się zatem zrelacjonować przebieg spotkania.

CIĄG DALSZY NA STR. 3



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

Walka o przetrwanie

Żyrandole, kinkiety i pieniądze

Spadła wartość nabywcza dolara, w stosunku do stycznia ubiegłego roku podobno nawet 3-krotnie. Większość towarów importowanych jest więc znacznie tańsza od naszych krajowych. Ten fakt stawia pod znakiem zapytania dalsze losy jednej z pierwszych kilkudziesięciu w Polsce spółek z udziałem obcego kapitału — której głównym udziałowcem jest Elektrotechniczna Spółdzielnia Inwalidów Nowa Huta w os. Strusia.

CIĄG DALSZY NA STR. 6-7

Sklep AUDIO-VIDEO

os. Oświecenia 22 A

SONY • SUPRA • AKAI

Odtwarzacze już od 1 890 000 zł

Magnetowidy: już od 2 990 000 zł

Telewizory 20 cali: już od 3 490 000 zł

Zapraszamy od 11.00 do 19.00

w soboty od 10.00 do 16.00

Nowo otwarty

„PEWEX”

Kraków — Nowa Huta

os. Młodości 8

poleca: RTV m. ja. TECHNICS, SONY, PANASONIC

ODZIEŻ, KOSMETYKI, ZABAWKI,

ART. SPOŻYWCZE

HTS

WYCIECZKI DO CZĘSTOCHOWY I WARSZAWY

Komisja Robotnicza Hutników organizuje w dniach 3-5 05. br. wycieczkę do Częstochowy i Warszawy. W programie m. in. złożenie kwiatów na grobie ks. Jerzego Popiełuszki.

Koszt wycieczki (w tym hotel, przejazd i przewodnik) — 100 tys. zł. Wyjazd: 3.05. 1991 o godz. 7.00 sprzed NCK. Powrót: 5.05. o godz. 20.00. Zgłoszenia przyjmuje kol. M. Janiczak. Bud. „S”, p. 112, tel. 20-43.

HTS, miasto i... EWG

Gdzie dwóch się bije tam trzeci musi rozstrzygać?

— Urząd Wojewódzki jak i Ministerstwo Ochrony Środowiska upatruje w rozmówcach niemieckich kompetentnego partnera do współpracy, który obiektywnie oceni program modernizacji HTS jak i przedkładane przez ten zakład prognozy ekologiczne i ekonomiczne. Tak podsumował wtorkowe (16 bm.) spotkanie dyrektora HTS Zygmunta Borka, przedstawicieli Wydziałów Ochrony Środowiska Urzędów Miejskiego i Wojewódzkiego z ekspertami niemieckiej organizacji nadzoru technicznego HUV — dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW Jerzy Wertz.

Niemcy zaferowali ocenę programu modernizacyjnego huty. Jedną z możliwości jego finansowania mogłyby być pieniądze pochodzące z tzw. ekonwersji, czyli anulowania części polskich długów wobec krajów EWG, pod warunkiem wydatkowania, tu na miejscu, pewnych sum na urządzenia ochrony środowiska. Wśród ekspertów znalazł się bowiem również dr Klaus Lutze, ekspert EWG w dziedzinie ochrony środowiska.

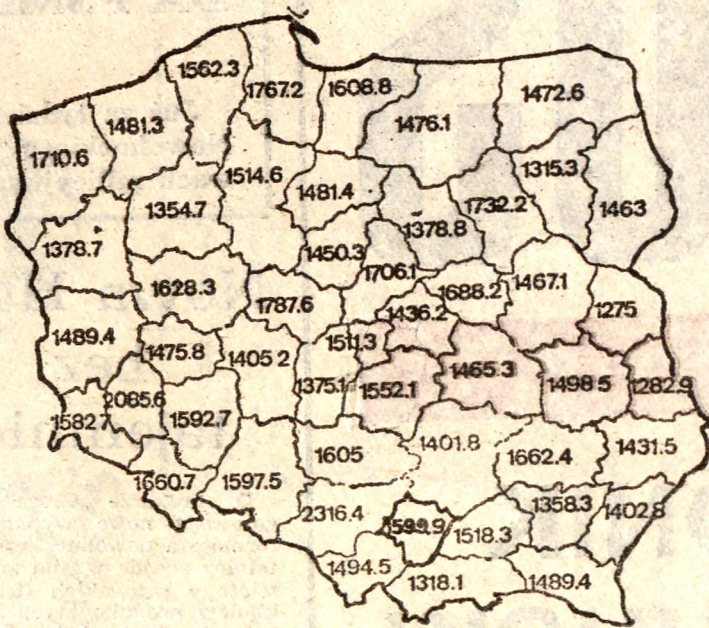
Na razie uzgodniono, że w najbliższym czasie do Niemiec uda się grupa polskich ekspertów, a także przedstawicieli samorządu terytorialnego i ekologicznych służb UW by zobaczyć i ocenić faktyczny wpływ instalacji c. o. s. na otoczenie. W sporze HTS z miastem, w którym główną rolę odgrywają emocje, potrzebna jest chyba rzeczywistość chłodna ocena przez kogoś z zewnątrz, choć rodzi się pytanie czy gdyby nawet taka ekspertyza powstała i była pozytywna dla programu prezentowanego przez HTS, nie znajdują się kolejne przeszkody... (kl)

Tak — dla służby zdrowia?

Wprawdzie w ostatnim numerze „Głosu” chochlik ukraść w ostatnim zdaniu znak zapytania, ale wygląda na to, że hutnicy będą mogli leczyć się spokojnie, a HTS nie zrezygnuje z finansowania PZOZ. W ub. poniedziałek odbyło się spotkanie zainteresowanych stron na którym ustalono, że „przemysłówka” nadal będzie dofinansowywana. Tyle, że już z innego funduszu: Dotychczasowe kwoty przekazywane z funduszu przedsiębiorstwa obciążane były aż 40 proc. podatkiem! Teraz pieniądze te przyjmą formę darowizny, która jest wolna od podatku. Czy tak będzie? Decyzja należy do Rady Pracowniczej. (kl)

Plac w marcu:

KTO ZAROBIE „ŚREDNIĄ”?



Przeciętne wynagrodzenie miesięczne było w marcu 1991 r. o 3,9 proc. wyższe niż w tym samym miesiącu 1990 r. i o 80,4 proc. wyższe niż w marcu roku ubiegłego. Najwyższy wzrost wynagrodzeń zanotowano w handlu oraz gospodarce komunalnej i łączności, najniższy — w przemyśle. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w 6 działach gospodarki narodowej wyniosło (razem z wypłatą z zysku) 1745,5 tys. zł.

„Placowa” mapa marcu (dane w tys. zł). Wynika z niej, iż krakowianie zarobili w tym miesiącu średnio 1599,9 tys. zł.

Budujemy c.o.s. dla siebie — mówi Z. Missala, dyrektor rozwoju

„Huta Katowice” nie będzie kopciuszkiem Krakowa

O perypetiach z zakupem i instalacją c.o.s. w Lucie im. T. Sendzimira wiedzą wszyscy. Ostatnio dotarła do nas także wieść, iż „Huta Katowice” jakoby zrezygnuje z budowy linii ciągłego odlewania. Plotka to czy prawda? — zapytaliśmy ZBI-GNIEWA MISSALĘ, dyrektora rozwoju „Huty Katowice”.

— Nie rezygnujemy z niczego, robimy wszystko zgodnie z programem rozwoju huty, stworzonym wcześniej...

— Mimo trudności finansowych jakie przeżywa zakład?

— O trudnościach finansowych nie mówi się w interesach... Myślę, że podpisanie kontraktu na dwie „nitki” c.o.s. finansowane tym razem z kredytów rządowych nastąpi w czerwcu. Możemy liczyć na kredyt włoski, niemiecki lub hiszpański. Trwają rozmowy z bankierami, ostatnio odwiedziliśmy w Luksemburgu Europejski Bank Inwestycji. Trwają też rozmowy z kontrahentami oferującymi c.o.s. z Włoch, Szwajcarii i Niemiec.

— Jak poradziście sobie z samorządem lokalnym? Wie pan zapewne o decyzjach radjów krakowskich, stawiających veto dla części surowcowej HTS?

— Od nas przede wszystkim nikt nie żąda likwidacji części surowcowej huty. W istniejącym łańcuchu produkcyjnym wprowadzamy natomiast instalację czystsza, poprawiającą sytuację ekologiczną. Samorząd Dąbrowy Górniczej wyznaczył odpowiedni poziom emisji i my staramy się go dotrzymać. Pamiętajmy, że budowa c.o.s. wiąże się również z proekologiczną przebudową stalowni... — Niektórzy radni chcieli

tego, aby Huta Katowice produkowała wsad dla Huty Sendzimira...

— Na pewno nie będziemy kopciuszkiem dostarczającym półwyroby dla HTS. To czysta fantazja radnych, którzy chcieliby aby „brudny” Śląsk produkował wyroby dla Królewskiego Miasta Krakowa. Po pierwsze Huta Katowice nie produkuje wyrobów płaskich, które by się nadawały dla HTS. Po drugie przewożenie surowki nawet w jakichś specjalnych kadziach, o czym czytałem w jakiejś publikacji, jest utopią. Linie c.o.s. — które chcemy zakupić produkować będą półwyroby „kwadratowe” i zaopatrywać będą nas i „stare hutnictwo”. Nie mamy ani grama materiału dla HTS.

— Mówi pan o trzech maszynach do ciągłego odlewania stali. Ostatnio słyszeliśmy o dwóch?

— Pewnie dlatego, że ubiegamy się o kredyt „rządowy” na dwie. Są to jednak kolejne maszyny. Pierwszą — która jest już w budowie, finansujemy z własnych środków. Gotową instalację zakupiliśmy w Niemczech w firmie Mannesman-Demag. Prawdopodobnie zostanie uruchomiona w listopadzie przyszłego roku.

— W jakim kierunku więc

zmierzać będzie rozwój Huty Katowice?

— Przyjęliśmy formację, a huta jest przedsiębiorstwem państwowym, w pełni samodzielnym. Dotychczas nie istniejąc żaden generalny program dla polskiego hutnictwa, zatem sami wytyczyliśmy kierunki naszego rozwoju. Miesiąc za miesiąc w nim 3 maszyny do ciągłego odlewania stali. Odlewac będziemy na nich 1 mln ton stali. Pierwsza z tych instalacji, ta budowana, produkować będzie 1.600 tys. ton stali wykonując kęsiska jak wsad do walcowni dużej na szkiej huty oraz dla kilku odbiorców ze starych hut śląskich. Maszyny 2 i 3 będą wytwarzać po 1 mln ton stali — jako wsad dla następnej na szkiej walcowni, a także m. in. dla budowanej w siemianowickiej hucie „Jedność” walcowni rur. Z bilansu produkcji, która wynosi dziś 4,5 mln ton wynika, że do zagospodarowania pozostanie 900 tys. ton stali, na którą w razie nie mamy przeznaczenia. Ale... już teraz myślimy o kolejnym etapie rozwoju czyli o zainstalowaniu w przyszłości tych najnowocześniejszych urządzeń do ciągłego odlewania stali, które na razie przechodzą etap prób na Zachodzie... — Dziękuję bardzo za rozmowę.

Krystyna LENCZOWSKA

P.S. Rozmowa nie była audio ryzowana.

Sprzedam hutę, a wydaję gazetę...

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

przez hutę. Nasze pismo w tej kwestii pozostało bez echa. Widocznie — pomyśleliśmy sobie — ze względu na oszczędnościowy reżim nie stać huty na opłacanie gazetowej strony.

Niedawno także cały zespół redakcyjny „GNH” otrzymał wypowiedzenia z pracy. Rozwiązanie umowy o pracę motywowane przyczynami ekonomicznymi, a także tym, że „HTS jest zmuszona do rozwiązania umowy o pracę z

dniem 31 marca 1991 r. w związku z likwidacją etatów, na których są zatrudnieni pracownicy Redakcji „Głosu Nowej Huty”. Mając więc — potwierdzoną także na piśmie — świadomość ekonomicznych kłopotów huty, przekazywane wieści w stylu „sprzedam hutę, a wydaję „GNH”... traktowaliśmy jak dowcip, wymierzony w nasze dobre samopoczucie.

Tymczasem, zupełnie nieoczekiwanie, w środę 10 kwietnia Rada Pracownicza podjęła uchwałę o wydawaniu

„Głosu Nowej Huty”. Już w następnym dniu odbyło się spotkanie pana dyrektora z formowanym zespołem redakcyjnym. Czy zatem tak gwałtownie poprawiła się sytuacja ekonomiczna HTS? Czy spróbuje się sprzedaż huty? Myślę, że to pierwsze jest wysoce wątpliwe, a to drugie nierealne. Intryguje wszakże (niejako) dzieje chyba hutników) odpowiedź na pytanie — za jak duże pieniądze będzie wydawany „Głos Nowej Huty”.

Tanią boazerię, farby lakiery poleca sklep przy bloku 44 es. Dywizjonu 303

Pracownia Krawiecka os. Dywizjonu 303 Pawilon 12 (wejście od przedszkola) Oferuje stroje, usługi w zakresie krawiectwa lekkiego, damskiego SZYBKO ♦ TANIO ♦ SOLIDNIE ♦

Koleżance Zofii Wiczorek składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Syna Kierownictwo Koleżanki i Koledzy z Pionu DT/I

mgr. inż. Januszowi Krakowiakowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają Koleżanki i Koledzy Biura Szefa Inwest. HTS

GŁOS TYGODNIK NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje ZESPÓŁ. Tymczasowy telefon redakcji: 44-67-13. Listy i korespondencję można przysyłać na adres: Centrum Administracyjne HTS, bud. „S”, kl. A, I piętro. Sekcja Informacji KRH, 30-969 Kraków. Ogłoszenia przyjmowane są w lokalu Sekcji Informacji KRH (obok dawnej redakcji „Głosu Nowej Huty”). Wydawca: „Sol-hut” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, al. Pokoju 3. Nr indeksu 35 88 35

Na wstępie pan minister przeprosił zebranych usprawiedliwiając się awarią samochodu. No cóż, okazuje się, że rządowe limuzyny też się psują. Następnie przystąpił do scharakteryzowania swoich najbliższych zamierzeń. Po objęciu teki ministerialnej A. Glapiński zakładał, że wybory odbędą się wiosną i dlatego zamierzał jak najszybciej przygotować projekty ustaw, które doprowadziłyby do przełamania kryzysu w budownictwie mieszkaniowym. Za dwie najważniejsze sprawy uznał stworzenie normalnej bazy finansowej w postaci kredytów oraz uruchomienie rynku terenów budowlanych. Te 2 sprawy i reorganizacja ministerstwa zaabsorbowały go w pierwszych miesiącach pracy.

Najprawdopodobniej jeszcze w kwietniu powinna wejść pod obrady Sejmu tzw. antykryzysowa ustawa mieszkaniowa. Jeżeli jej wprowadzenie udaloby się połączyć z uchwaleniem prawa mieszkaniowego byłoby to pełniejsze rozwiązanie. Połączenie tych ustaw z aktami wykonawczymi dotyczącymi finansowania budownictwa spowodowałoby nową jakość w budownictwie.

KREDYT HIPOTECZNY

Podstawowa instytucja bankowa w tych zamierzeniach ma być kredyt hipoteczny, który zostałby rozciągnięty na ograniczone prawo rzeczowe jakim jest własnościowe prawo do lokalu spółdzielczego. Dotyczyć to będzie zarówno dotychczas wybudowanych mieszkań jak również tych, które powstana w przyszłości. Potencjalni klienci banków będą braли krótkoterminowy kredyt budowlany (2-3 letni). Po zbudowaniu mieszkania kredyt ten ulegałby konwersji w kredyt hipoteczny, którego spłata zostałaby rozłożona na 25 lat. Będzie on podwójnie indeksowany. Wysokość oprocentowania uzależni się od stopy inflacji oraz dostosowania do budżetu rocznego. Miesięczna spłata

Rewolucja w budownictwie?

kredytu nie będzie mogła przekraczać 25 proc. dochodów rodziny.

TANIE PARCELE DLA „KOLEJKOWICZÓW”

Ustawa antykryzysowa dotyczy przede wszystkim uproszczenia procedur planowania przestrzennego w Polsce, toku inwestycyjnego i sporządzania map. Ustawa ta również powinna radykalnie zlikwidować spółdzielczą kolejkę mieszkaniową. Tym osobom będą proponowane po pierwsze tanie parcele budowlane uzbrojone, a jeżeli z tego nie skorzystają to uzyskają częściową rewaloryzację swoich wkładów w postaci 10 proc. rynkowej wartości 50 metrowego mieszkania spółdzielczego.

Generalnie ustawa antykryzysowa uproszczy procedury. Zdarzało się bowiem obecnie, że aby uzyskać teren i zgodę na budowę domu trzeba było otrzymać ok 80 różnego rodzaju decyzji. W związku z przejściowym charakterem ustawy powinna ona obowiązywać do 1995 roku, chyba że parlament przedłuży jej obowiązywanie do końca tego wleku. Podstawowym efektem działania tej ustawy powinna być radykalna obniżka cen terenów budowlanych. Na sprzedaży, wbrew pozorom, mogą także zarobić gminy, które przygotowując tereny budowlane mogą część z nich sprzedawać na wolnym rynku, a część przekazywać po niskiej odpłatności oczekującym w kolejkach.

PRYWATNE BANKI I RYNEK MIESZKAŃ

Jeżeli będą już tereny budowlane to należy jeszcze zapewnić pieniądze. Oczywiście nie wszyscy skorzystają z kredytu hipotecznego, na który nie będzie ich stać. Wtedy istnieje możliwość korzystania z budownictwa komunalnego lub zakładowego. Powinny powstać również prywatne banki, które finansowałyby budownictwo prywatne komercyjne. Przecież na budowie mieszkań zarabia się na Zachodzie — stwierdził mini-

ster. W efekcie powinien powstać rynek mieszkań, na którym obywatele mogliby wybierać oferty dostosowane do ich kieszeni. Ożywi się również zamiana mieszkań. Osoby uboższe będą przeprowadzać się do mieszkań o niższym standardzie i odwrotnie. To jednak potrwa jakiś czas. Podstawa przełamania kryzysu jest przerwanie recesji i stworzenie rynku papierów wartościowych.

UREALNIENIE CZYNŚZÓW

Proponowane przez ministerstwo budownictwa prawo mieszkaniowe zakłada w ciągu 2 najbliższych lat urealnienie czynszów. Zakłada się, że te opłaty będą pokrywać w pełni eksploatację mieszkań przynosząc właścicielom również pewien zysk. Przewiduje się zachowanie kontroli czynszów, lecz będą to czynić władze lokalne a nie centrala w Warszawie. Aby stworzyć normalny rynek mieszkaniowy trzeba także zapewnić praktyczną możliwość eksmisji lokatorów, którzy nie wywiązują się ze swoich obowiązków.

Efekty podjętych działań w sferze budownictwa mieszkaniowego będą w dużej mierze uzależnione od rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Od tego jak powstanie koalicja rządowa po wyborach do parlamentu i jak się jej uda powstrzymać inflację. Im ona będzie mniejsza tym bardziej będą stabilne kredyty. W zależności od biegu wydarzeń eksperci szacują oddawanie rocznie od 75 do 140 tys. nowych mieszkań.

PRZYSZŁOŚĆ FIRM BUDOWLANYCH

Pytania zadawane ministrowi dotyczyły głównie funkcjonowania przedsiębiorstw budowlanych. Odpowiadał, że centrala nie zamierza ingerować w działalność firm budowlanych, powinny one poddać się regułom gry rynkowej. Tym bardziej, że obecnie pracuje się globalnie nad nowymi strukturami organizacyjnymi przedsiębiorstw państw-

wych. Niektóre z nich dotknięte kryzysem zbankrutują a te które pozostaną ulegną przekształceniom w spółki z udziałem skarbu państwa lub sprywatyzują się. Szansa dla polskich firm budowlanych są rynki zagraniczne. W przyszłości na krajowym podwórku jest miejsce dla różnego rodzaju firm budowlanych, w tym także państwowych, a jedynym weryfikatorem ich funkcjonowania będzie efektywność i konkurencyjność.

ZASADY POLITYKI MIESZKANIOWEJ

Reporter „Głosu” zapytał czy obecna polityka mieszkaniowa nie zaczyna zbyt szybko diametralnie różnić się od poprzedniej, opartej na dotacjach. Dzisiaj lawinowo wznoszą się nowe i koszty budownictwa dostosowane do cen światowych, natomiast pensje nadal są zaniżone w stosunku do zarobków w rozwiniętych krajach. Czy w takiej sytuacji rząd nie przewiduje zachowania jakiegoś systemu dotacji i czy nie rozważa się stopniowego dochodzenia do gospodarki rynkowej zasobami mieszkaniowymi, tak jak proponowało to Forum Mieszkaniowe przy Sejmie?

Minister A. Glapiński odpowiedział, że skorzystano z opracowań tegoż forum uwzględniając pewne korekty w stosunku do pierwotnie proponowanych rozwiązań. Dotacje będą zachowane ale o charakterze podmiotowym, a nie przedmiotowym. Pieniądze powinny docierać do rodzin nauboższych w postaci zasiłków oferowanych przez dobrze zorganizowaną opiekę społeczną, a nie należy dotować metrów w mieszkaniach osób dobrej sytuacji. Okres przejściowy w przechodzeniu do gospodarki rynkowej w mieszkaniach będzie utrzymywany aby uniknąć stresu społecznego. Natomiast urealnienie czynszów i stworzenie normalnego rynku w mieszkalnictwie opartego na prawach ekonomii jest nieuniknione. Im szybciej to nastąpi tym lepiej.

Sławomir PIETRZYK

ostatnio obserwowałem przebieg kiermaszu zorganizowanego przez jedną z firm w Klubie Osiedlowym „Jedrąs”, os. Centrum A w Nowej Hucie. Towaru było sporo, choć klienci, trzeba przyznać, wybrzydali. Po kilku rozmowach z przedstawicielami firm, które wzięły udział w kiermaszu, okazało się, że interes szedł słabo. Sobotnio-niedzielne handlowanie skończyło się więc na dwóch weekendach. Swoisty znak, że warto zastanowić się nad kondycją naszej gospodarki i zasobami finansowymi społeczeństwa.

Ludzie mają coraz mniej pieniędzy. Tak przynajmniej (wbrew zapewnieniom oficjalnych urzędów) twierdzą sami zainteresowani. Do tej opinii skłonni są przyłączyć się także handlowcy, którzy coraz częściej powtarzają amerykański slogan: „biznes nie idzie”. Co zrobić by „rozkręcić rynek” pytali właściciele stoisk? Jedno wydaje się pewne, bez

Tydzień Czas ludzi sukcesu

wsparcia Zachodu będzie ciężko. Na szczęście pojawiają się coraz częściej jasności świadczące o tym, że jednak pomoc jest możliwa. Od poniedziałku jesteśmy — jako państwo — oczywiście — udziałowcami Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. We wtorek zostaliśmy poinformowani, że najprawdopodobniej zostanie sfinalizowany kontrakt z samochodowym imperium „General Motors”. To wszystko będzie jednak mało, jeśli nie zostanie wyzwolona energia ludzi, którzy sami będą chcieli robić biznes. Jeśli nie zostaną zniewolone bariery utrudniające robienie biznesu. Jeśli, a dotyczy to sporej części społeczeństwa, nie porzucimy się zawiści wobec tych, którym się udało, zawiści bezinteresownej.

Zacząłem od kiermaszowych refleksji, więc kiermaszowo zakończę. Ludzie nie mają pieniędzy — to fakt. Faktem jest jednak i to, że wybór towarów jest coraz większy. Ze coraz trudniej jest sprzedać cokolwiek. Po prostu — rodzi się prawdziwa konkurencja. Szkoda, że na razie tylko w drobiazgach. Dla naszego tygodnika, rozwój konkurencji wróży dobry okres. Myślę o napięciu reklam, bo tylko znana firma będzie podważała wyniki. Przy okazji chciałbym uspokoić naszych czytelników. W związku z drukowaniem reklam nie będziemy eliminować informacji czy publicystyki. Będziemy dokładać kolejne kolumny. Już w najbliższym czasie planujemy zwiększenie objętości „Głosu” o cztery strony — nie zmieniając ceny tygodnika.

Elżbieta TOSZA

Jan L. FRANCYK

Blżej FRANCJI

W dniach 11-13 kwietnia w Strasbourgu odbył się kongres Federacji Chrześcijańskich Związków Metalurgów (Federation des Syndicats de la Metallurgie) zrzeszonych w CFTC, jednej z największych organizacji związków zawodowych Francji. Gośćmi kongresu byli związkowcy z KRH. O kongresie, współpracy związkowej i Polsce we Francji rozmawiamy z jednym z jego uczestników, wiceprzewodniczącym KRH NSZZ „Solidarność” WŁADYSŁAWEM KIELIANEM.

— Wasze uczestnictwo w Kongresie zbiegło się z wizytą prezydenta Lecha Wałęsy we Francji. Czy miało to jakieś znaczenie?

— O Polsce w tych dniach mówiło się wiele we Francji. Wałęsowski akcent znalazł się również na kongresie. Sekretarz Generalny CFTC Guy Drilleaud opowiedział zebrałym o swoim spotkaniu z Wałęsą w Paryżu. Wałęsa, podczas uroczystości z udziałem najważniejszych osobistości życia politycznego powitał go szczególnie serdecznie. Drilleaud mówił o tym ze szczególną satysfakcją. Nasz prezydent pamiętał go, a serdecznością zaznaczył wdzięczność działaczy „Solidarności” dla związkowców francuskich za okazywaną pomoc. Nasza delegacja była goszczona niezwykle serdecznie. Francuzi podkreślali, że zdają sobie doskonale sprawę z tego, że dzięki „Solidarności” nastąpił przewrót w całej wschodniej Europie.

— Zatem mieliście satysfakcję. Jeszcze niedawno społeczeństwa zachodnie przypisywały tę rolę przede wszystkim Gorbaczowowi, a potem dopiero „Solidarności”.

— Nie tylko mieliśmy satysfakcję, ale również spotkaliśmy przyjaciół naszego kraju. Byliśmy zaskoczeni obecnością Polski we Francji. Wielu delegatów na kongres to osoby polskiego pochodzenia lub Francuzi mający krewnych w Polsce. Chcieli by pomóc Polsce. O stały kontakt prosił nas np. pan Leon Radłowski, delegat związku z południowej Francji. Być może uda nam się dzięki jego pomocy sprowadzić lekarstwa dla naszej hutniczej przychodni.

— Proszę przypomnieć początki współpracy między związkami francuskimi metalurgów a hutniczą „Solidarnością”?

— Siegają one lat 80-tych, kiedy CFTC poprzez kontakty z Regionem Małopolska

organizowało szkolenia związkowców, finansowało pobyt polskich dzieci na koloniach we Francji. Dwa lata temu zacieśnił się związek z samą Komisją Robotniczą Hutników. Wtedy podpisaliśmy umowę o współpracy, a w styczniu br. gościliśmy delegację francuskich metalurgów, którzy obdarowali nas sprzętem poligraficznym.

— A sam Kongres — czy przypomina nasz Zjazd „Solidarności”?

— Nie, absolutnie nie, z kilku powodów. CFTC to związek o ponad 70-letniej tradycji, a takich kongresów jak ten, w którym uczestniczyliśmy, było już 45. Ich dorobek i doświadczenie związkowe są zatem znacznie bogatsze. Nam daleko jeszcze, ze względu na specyficzną ciągłą rolę „Solidarności” w przemianach naszego kraju do przyjęcia typowo związkowej pozycji. Choć już bliżej, niż dalej. By zobrazować różnicę podam, że głównym założeniem programu na najbliższe trzy lata opracowanego podczas kongresu jest zmniejszenie czasu pracy metalurgów z 39 godzin do 35 godzin tygodniowo.

Co zaś do samego Kongresu — obrady przebiegały w dwóch częściach. W pierwszym dniu delegaci podzielili się na komisje i każda z nich opracowała stanowisko w sprawie wyznaczonej części programu związku. W następnym dniu prezentowano usta-

lenia komisji. Ujmowała nas operatywność, dobra organizacja zjazdu, miła i rzeczowa atmosfera.

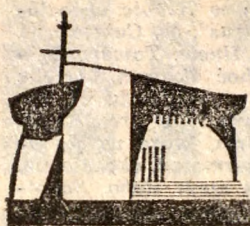
— A sam związek metalurgów — jak działa?

— Jak wspominałem, jest to związek branżowy. Dowiedzialem się, że liczba członków wzrasta od 1988 r., jednak Francuzi nie podają liczebności związku. Sprawozdanie finansowe sprowadza się do danych w procentach odnośnie kosztów utrzymania związku. Największą pozycję zajmuje utrzymanie personelu (32 proc. składek), wydawnictw (11 proc.). Wydatki reprezentacyjne to 3 proc. składek. Związki te nie zajmują się w przeciwieństwie do naszych udzielaniem świadczeń socjalnych — sumą składek związkowych w całości dysponuje Zarząd. Warto jeszcze zwrócić uwagę na stabilność organizacyjną. Prezydentem Federacji został ponownie wybrany Michael Visticot, piastujący to stanowisko od 25 lat. Równie stały jest zarząd, stamtąd odchodzi się na emeryturę.

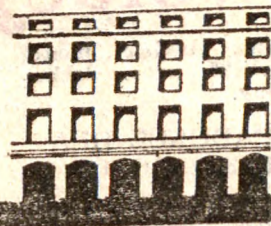
— Na czym będzie polegać współpraca między KRH i CFTC?

— Francuzi organizują szkolenia. Poznanie struktury, zadań, sposobów negocjowania, jednym słowem, skorzystanie z ich doświadczeń wydaje mi się dziś najważniejsze.

— Dziękuję za rozmowę.



CENTRUM I OKOLICE



Już w 40 placówkach handlowych kupisz

„Głos — tygodnik nowohucki”

Delikatesy „U Bielaka”



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

W 40 placówkach handlowych branży spożywczej na terenie Nowej Huty można już kupić „Głos-tygodnik nowohucki” gazetę lokalną zależną jedynie od czytelników. Pytajcie w swoich sklepach czy już sprzedają „Głos”. Jeżeli nie, to proście kierowników tych placówek o zamówienie Waszego pisma, a my w redakcji szybko włączymy ten sklep, kiosk warzywniczy czy cukierniczy do stałej sieci kolportażu.

Jedną z naszych placówek są już od kilku tygodni Delikatesy „U Bielaka” w os. Dyzwizjonu 303. Położone są w małym pawilonie pod nr 76 gdzie mieści się również pracownia cukiernicza p. Bielaka. „Delikatesy” działają od kilku miesięcy, ale już dały się poznać klientom z najlepszej strony. Można tu nabyć m.in. nabiał, pieczywo, mięso, wędliny, napoje, piwo dobrych marek, wyroby cukiernicze z własnej pracowni. Wszystkie towary są stosunkowo tanie, gdyż właściciele czyli spółka p. Bielaka wraz z synami stosuje niskie mar-

że. Sklep ponadto jest czynny w soboty i niedziele, co ma duże znaczenie dla okolicznych mieszkańców.

Ponadto można kupić „Głos” w 23 sklepach PSS w os. os. Kolorowym, Na Skarpie, Centrum B, Centrum C, Ogródowym, Uroczym, Teatralnym, Jagiellońskim, Kazimierzowskim, Niepodległości, Krakowiaków, Kościuszkowskim, Na Lotnisku, Wysokim, 2. Pułku Lotniczego, Tysiąclecia, Złotego Wieku, Piastów, Wzgórzach Krzesławickich, w sklepach PHS w os. os. Kolorowym, 2 Pułku Lotniczego, Złotego Wieku, Boh. Września oraz sklepach i kioskach prywatnych w os. XX-lecia, nabiałowym (Kazimierzowskie), „Solidus” (Uroczce), „Sylwii” (Sportowe), U Zabawy (Oświecienia), „Best shopie” (Piastów), Ogrodowym (u Majewskiej i Zięby), Delikatesach „Gloria” (Zgody), na targu bieżącym u Nawracaja. „Głos” kupisz także w „Ambrozji” (Boh. Września) i w restauracji „Kmita” (os. Piastów). (sp)

„Głos” interweniuje

Mieszkanie w pracowni plastycznej

Zgłosili się w redakcji Józef D. i Stanisława N. zamieszkali w zasobach S. M. „Mistrzejowice” z prośbą o interwencję w sprawie naliczonego im wysokiego czynszu sięgającego 5 tys. zł za 1 metr kwadr. W trakcie rozmowy okazało się, że osoby te wraz z rodzinami zamieszkują w pracowniach plastycznych przekazanych wcześniej zakładowi pracy „Żelbet” i „Prefabet” wystąpiły przed laty do S. M. „Hutnik” z prośbą o przekształcenie tych lokali na mieszkania. Lokatorzy uzyskali nawet w tej sprawie wstępną decyzję, lecz z niewiadomych powodów sprawa nie została doprowadzona do końca. Obecnie wychodzi na to że gnieźdzące się w małym lokalu rodziny mają jeszcze płacić za niego znaczne kwoty, pięciokrotnie przewyższające stawkę eksploatacyjną wynoszącą w tej spółdzielni 990 zł za metr kw?!

O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy prezesa Zarządu Kazimierza Bogusza, który poinformował nas że sprawa jest mu znana. W ostatnim czasie regulowano stawki za lokale użytkowe. W przypadku pracowni plastycznych ustalono opłatę 5 tys. zł za metr kw. Z przekazanej dokumentacji wynika ile pracowni plastycznych znajduje się w zasobach nowo utworzonej S. M. „Mistrzejowice”. Okazuje się, że w 7 z tych pracowni mieszka rodziny. W tej sytuacji Zarząd spółdzielni podjął decyzję o przekształceniu tych lokali na mieszkania podlegające normalnej opłacie czynszowej. Sprawę tę przekazano do ostatecznego zatwierdzenia Radzie Nadzorczej spółdzielni. (sp)

Nawet w Nowej Hucie jest to możliwe

We wtorek kierownik USC mgr Wanda Szczęśniak-Murk i dyrektor Dzielnicowego Ośrodka Pomocy Społecznej mgr Jadwiga Pauli w towarzystwie pracowników społecznych odwiedziły p. WIKTORIĘ DUSZĘ, mieszkankę os.

Hutniczego. Pani Wiktoria obchodziła niedawno 100. rocznicę urodzin. Z tej okazji jubilatka otrzymała kwiaty, okolicznościowy list i serdeczne życzenia stu lat w zdrowiu i radości.

Bezrobotne... komputery

Wielkim fanfarami odtrąbiono w ub. roku komputeryzację dawnych urzędów dzielnicowych. Reorganizacja władz samorządowych sprawiła jednak, że z wielkich słów pozostało niewiele. I tak zakupione (za jakie sumy?) komputery są dziś wykorzystywane w Delegaturze U.M. w Nowej Hucie tylko w niewielkim stopniu: wyłącznie do prowadzenia spraw kadrowych i księgowości finansowej. Kiedyś głośno było także o programie „PESEL”, który miał ułatwić ewidencjonowanie mieszkańców Krakowa. — Nie umiem odpowiedzieć jaka będzie dalsza polityka

Urzędu Miasta w tym zakresie. Dzisiaj podlegamy szefowi Wydziału Organizacyjnego U.M. — powiedziała nam D. FELECKA, inspektor Delegatury ds. informatyki. — Na razie do moich obowiązków należy czuwanie nad pracą komputerów w tych wąskich programach jakie użytkujemy na bieżąco. Wiem jednak, że sprzęt ten mógłby być wykorzystany w znacznie większym stopniu. W jaki sposób? — o to proszę pytać w Urzędzie Miasta. Jak widać przekształcenia organizacyjne nie sprzyjają nawet komputerom... (kt)

„Promyki” grają, śpiewają i... fascynują

Grupa liczy 13 osób. Są to dzieci w wieku 7—15 lat, uczennice krakowskich szkół muzycznych. Tworzą zespół wokalistyczny „Promyki Krakowa” i działają przy Ośrodku Kultury HTS. 4 lata temu taki zespół stworzyła Roma Duda — Krzemionowa skrzypaczka, pianistka i wokalistka, pedagog w nowohuckiej Szkole Muzycznej im. M. Karłowicza. Zespół który stworzyła i hołubi, zarówno artystycznie, jak i wytworzył w niej już spory dorobek, trochę dyplomów i wyróżnień z festiwali. Dotąd ma na swym koncie kilkadziesiąt koncertów. Dzieci grają na skrzypcach, wiolonczeli, klaracie, trąbce i fortepianie. W programie mają muzykę ludową, góralską krakowską. Występują w strojach regionalnych. Grają utwory klasyczne polskich kompozytorów.

W kwietniu „Promyki Krakowa” występowały w „Kulturze” w Ośrodku Kultury HTS przy ul. Majakowskiego, a za kilka dni pojadą do Kijowa. Tutaj będą gośćmi na zaproszenie zespołu muzycznej w Bojarce.

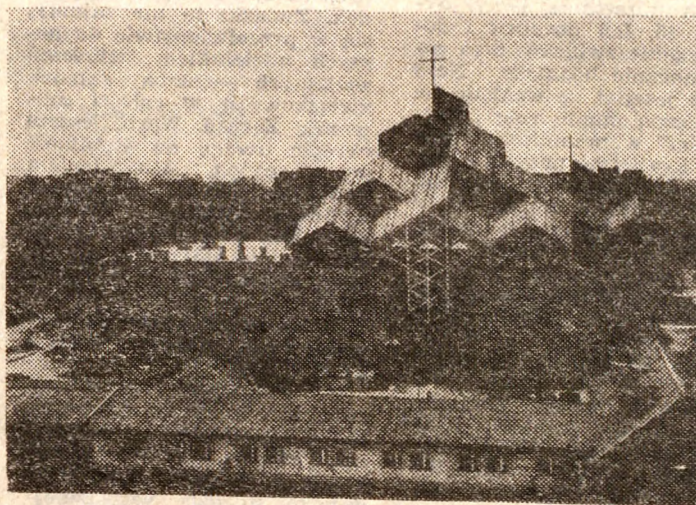
Zyczymy powodzenia.

Z NCK bliżej do... Holandii

Na otwarcie tego spotkania z holenderską kulturą przyjdzie sam ambasador Krainy Tulipanów rezydujący na co dzień w Warszawie.

W Dniach Królestwa Holandii, które trwać będą w NCK 26 do 28 kwietnia br., odbędzie się szereg interesujących spotkań, wystaw i koncertów. Szczegóły w następnym numerze „Głosu”.

SZKLANE DOMY



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej w os. Szklane Domy istnieje od 1983 roku i obejmuje osiedla: Centrum A, B, C, D. Szklane Domy, Słoneczne, Szkolne, Handlowe, Hutnicze i Stalowe. Łącznie ok. 24 tys. ludzi.

Bryła architektoniczna świątyni nawiązuje do stalowych konstrukcji, odwołując się do robotniczego rodowodu kościoła. Budowlą ta, autorstwa warszawskich architektów Krzysztofa Dyki i Andrzeja Nasfetera ma być ukończona za 3—4 lata. Wraz z kościołem powstaje nowy klasztor oo. cystersów.

W parafii pracuje 8 kapłanów i 7 sióstr służebniczek. Proboszczem parafii od początku jej istnienia jest o. Niward Karsznia o. cist.

Adres: os. Szklane Domy, 31—827 Kraków 28, tel. 44-34-77. Godziny przyjęć w kancelarii: 9.00—12.00 i 16.00—18.00 z wyjątkiem sobót, niedziel oraz pierwszych piątków.

Jasnowidz — bioenergoterapeuta w NCK

Nazywa się ANDRZEJ LEWANDOWSKI. Przyjechał z Polanicy. Mówi o sobie — „Najłatwiej piąć peany na własną cześć, ale... Mam komfort psychiczny i satysfakcję. Podam tu jeden przykład; pomogłem kobiecie, która miała kontakt z bioenergoterapeutą Rongenem, z dr Wróblewskim — hipnotyzerem a mnie się udało ją wyleczyć. Nowotwór z przerzutami, uszkodzone centra nerwowe. Dziś jest we wspaniałej kondycji”.

Twierdzi, że nie ma choroby, której się nie da usunąć, rzecz w tym, że jest to kwestia czasu i stanu w jakim chorey przychodzi po pomoc. Mówią o nim — „Cierpiam bardzo. Rozpoznanie — neuralgia nerwu trójdzielnego

po lewej stronie. Częściowy paraliż, otwarte rany na nogach, głowie. Dziś rany się goją. A ja? Jak pani widzi chodzę, biegam...”

W Krakowie pierwszy seans bioenergetyczny z udziałem p. Lewandowskiego odbył się 15 kwietnia o godz. 17 w NCK. W tym dniu podobny seans z jego udziałem powtórzony został w Klubie „Pionier” w os. Kozłówek.

Informujemy, że seanse bioenergoterapii p. Lewandowskiego organizowane będą w każdy poniedziałek i wtorek tygodnia przez cały kwiecień w NCK o godzinie 17.

Zachęcamy również do przeczytania wywiadu z nim w następnym numerze „Głosu”. (Jdz)

Videomania w Nowej Hucie

Ta wiadomość ucieszy posiadaczy Video mieszkających na Osiedlach Piastów, Bohaterów Września i Oświecenia. Dynamiczny „Video-Boom”, dysponujący największą w Krakowie ilością (3000) kaset, w tym 1000 tytułów, od poniedziałku 15 kwietnia otworzył kolejną — piątą w swojej sieci wypożyczalnię. Mieści się ona na Osiedlu Piastów 12 c. Czynna jest (jak pozostałe placówki Boomu) od poniedziałku do soboty w godzinach od 10.00 do 20.00, natomiast w niedzielę od 9.00 do 14.00. W całej sieci „Video-Boom” nie wypisuje się pokwitowań, biurokrację załatwia komputer IBM, co znakomicie skraca czas wypożyczeń. Znające się na filmach sympatyczne dziewczyny (oglądają wszystkie filmy!), potrafią doradzić, tak by klient był zadowolony i przyszedł do firmy znowu.

Dziś z oferty „Video-Boom” wybrałem: „Technienie śmierci” (Death Blow). Reżyseria: Raphael Nussbaum USA 91 min. Występują: Frank Stallone, Martin Landau, Terry Moore i in. Prowincjonalne miasto, gdzie jest miejscem serii brutalnych gwałtów. Ich sprawcy, mimo że znani pozostają bezkarni. Wykorzystują liberalne prawo, układy, koneksje rodzinne. Nawet miejscowy prokurator, patrząc łagodnym okiem na „ich wyczyny” okazuje się również wyjątkowo bestialskim gwałciwcem. W sytuacji permanentnego bezprawia dziewczyny zakładają „stowarzyszenie zgwałconych”. Uczą się samoobrony, usiłują dochodzić swych praw. Wobec nieskuteczności działań legalnych, same zaczynają, w specyficzny sposób wymierzać sprawiedliwość.

(M.R.z.)

Z redakcyjnego dyżuru

Scieżka do szkoły

Szkoły w os. Oświecenia jak na razie nie ma. Jest w trakcie budowy, która jeszcze na pewno jakiś czas potrwa. Póki co spora grupa dzieci mieszkańców tego osiedla wędruje do szkoły w os. Tysiąclecia. Dziesiątki chłopców i dziewczynek zmierza tam wydeptanym wśród zieleni traktem. Może jednak warto położyć na tej trasie chodnik ku wygodzie dzieci i poszanowaniu przyrody.

Asfalem w os. Oświecenia

Wreszcie po licznych interwencjach (w tym i naszej redakcji) położono prowizoryczny dywanik asfaltowy na drodze dojazdowej do os. Oświecenia. Lepsze to, niż pełna dziur i wyboi ziemna droga. Odetchną zmotoryzowani mieszkańcy oszczędzając resory i amortyzatory w swoich samochodach.

Co z księgarnią przy HTS?

Kilku czytelników dzwoniło do nas z pytaniem: co dalej z księgarnią w bud. „Z” HTS? Są zdenerwowani, gdyż tam właśnie mieli odebrać czwarty tom encyklopedii. „Dom Książki” twierdzi, że nie jest już właścicielem księgarni, a dyrekcja HTS w tej sprawie nabrała wody w usta...

Zmarli

Tadeusz Bakowski, l. 31
Jolanta Gwiazdowicz, l. 32
Marianna Kosmala, l. 88
Andrzej Kuczma, l. 42
Zdzisław Oświęcimski, l. 79
Marianna J. Świeboda, l. 71
Andrzej Tyra, l. 73
Bronisław Zielonka, l. 68

Nazwiska zmarłych mieszkańców Nowej Huty w tej rubryce zamieszczane są bezpłatnie.

Gdzie znajduje się restauracja „Kmita”? Skąd pochodzi jej nazwa?

NASZ KONKURS

Chcemy, aby Czytelnicy swojego lokalnego pisma mieli możliwość udziału w różnych konkursach. Z jednej strony będzie to szansa wylosowania atrakcyjnych nagród, a z drugiej chcemy promować i przybliżyć nowohucianom firmy handlowe, usługowe i gastronomiczne, z których oferty mogą korzystać. Dlatego zachęcamy prywatnych, spółdzielczych i państwowych przedsiębiorców do udziału w naszej inicjatywie i zgłaszanie gotowości sponsorowania konkursów. Jako pierwszy

fudator występuje znany krakowski restaurator Stanisław Kmita.

Przez najbliższe trzy numery „Głosu — tygodnika nowohuckiego” opublikujemy 6 pytań, na które należy odpowiedzieć i wraz z obok umieszczonymi kuponami przesłać na kartkach pocztowych do redakcji z dopiskiem „Konkurs”.

Pierwsze 2 pytania brzmią: **GDZIE ZNAJDUJE SIĘ RESTAURACJA „KMITA”, podaj dokładny adres? SKĄD POCHODZI JEJ NAZWA?**

OGŁOSZENIA TOWARZYSKIE

Joli Pawłowskiej z okazji zaręczyn szczęścia, zdrowia i pieniędzy życzą

koledzy z os. Piastów

Pani Wiktorii Duszy zam. w os. Hutniczym z okazji 100 rocznicy urodzin, zdrowia i następnych stu lat życzy redakcja „Głosu”

Sklep ELLA poleca

— meble kuchenne, pokojowe, tapicerowane
— konfekcja i dziewiarstwo

NISKIE CENY

Nowa Huta, os. Na Skarpie 20

DYZURY APTEK

Od piątku do środy dyżur pełnią: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36. W czwartek dyżurują: Apteka nr 24 i Apteka nr 108, os. Niepodległości (pawilon), tel. 48-01-27.

CENTRUM „MEDYK”

Specjaliści: dermatolog, internista laryngolog logopeda neurolog pedagog pediatrię, psychiatra psycholog, psycholog dziecięcy reumatolog seksuolog — os. Szkolne 28 Zgłoszenia telefoniczne od poniedziałku do piątku w godz. 15—19, tel. 44-26-93

DOMOWA POMOC INTERNISTYCZNA

badania EKG, tel. 44-30-46, od 9.00 do 21.00

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999. Straż Pożarna: 998. Policja: 997. Pogotowie Gazowe: 992. Toksykologia: 11-98-99. Informacja o lekach: 11-07-65 (8-15) Policja os. Zgody: 44-44-44. Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43. Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta: 44-49-98. Pogot. Elektryczne: 44-23-08. Pogot. e.o.: 44-38-46. Wodociągi: 48-28-61.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18. Szklane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30. Bieńszycy: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19. Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19. Dywizjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19.

KN

Kalendarz Nowohucki

Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20. Kalinowe: 8, 9.30, 11, 13, 18. Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 18, 19.

KINA

Stinks: 19 bm., godz. 18 DKF KROPKA: „Lenny” (USA), godz. 20 „Tatuaż” (USA - 16 lat); 20 bm., godz. 18, 18 i 20 „Tatuaż” (USA 18 lat); 21 bm., godz. 12 Zestaw bajek (pol. b. o.), godz. 16, 18 i 20 „Tatuaż” (USA 18 lat).

TEATR LUDOWY

Piątek (19 bm.): godz. 17 — „Akt kobiecy w świetle”, „Silniejsza”, „Ha, ha! Ho, ho! Hi, hi!”; godz. 19 — „Opera żebracza”. Sobota (20 bm.): godz. 17 — „Akt kobiecy w świetle”, „Silniejsza”, „Ha, ha! Ho, ho! Hi, hi!”; godz. 19 — „Opera żebracza”. Niedziela (21 bm.): 19 — „Opera żebracza”. Wtorek (23 bm.): godz. 19 — „Opera żebracza”. Środa (24 bm.): godz. 19 — „Iwona księżniczka Burgunda”. Czwartek (25 bm.): godz. 19 — „Iwona księżniczka Burgunda”.

Na wszystkie odpowiedzi oczekujemy do czasu opublikowania pytań w trzech kolejnych numerach „Głosu” tj. do dnia 15 maja 1991 r. Wśród osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania i dołączą 3 kolejne kupony, rozlosujemy bony konsumpcyjne do restauracji „Kmita” o wartości 500 tys., 300 tys. i 200 tys. złotych. Ich fundatorem jest naturalnie właściciel restauracji pan Stanisław Kmita.

Kupon konkursowy nr 1

Imię i nazwisko

Adres

Ogłoszenia drobne

Sprzedam Volvo 343, Zastawie 1100, tel. grzecha 55-20-11 wew. 136.

Sprzedam działkę zagospodarowaną; domek murowany, podpiwniczony 77 m², woda miejska, łazienka, światło, siła, dogodny wjazd samochodem. Tel. 44-95-12 w godz. 17—20.

Domofony podświetlane — tel. 43-26-63.

Sprężyny do natrysku kupię. Tel. 44-34-64.

Transport mebli — przeprowadzki (kraj — zagranica) A. Małek tel. 44-88-03

IMPREZY KULTURALNE

NCK (pl. Centralny): 19 bm., godz. 17.30 (sala 203) „Wieczór młodych twórców” — paleta literacko muzyczna. W programie Robert Czekański prezentuje „Cztery barwy słowa” (poezja, obraz, muzyka) Wittek J. Tomasz „Suite poetycka”, a rzecz kończy „Gulary oraz wujku Plujo Underground, czyli zjawisko dobre na wszystko” (żarty literackie. 24 bm., godz. 18 „Architektura i zdrowie” — spotkanie z prof. W. Zinem.

OSRODEK KULTURY

HTS (ul. Majakowskiego 2): 22 bm., godz. 18. Doświadczenia łagrowe w prozie dokumentalnej i artystycznej Polaków — dr W. Ligeza i dr A. Fiut z UJ, 23 bm., godz. 18. Wieczór autorski krakowskich poetów: Leszka Elektrowicza, Juliana Kornhausera, Krzysztofa Lisowskiego, Beaty Szymańskiej, Teresy Truszkowskiej i Elżbiety Zechenter-Splawńskiej. Prowadzi dr Marta Wyka. 24 bm., godz. 18. Wieczór młodych poetów przy SPP w Krakowie. Prowadzi Robert Adamczak.

KLUB „KUZNIA” (os. Złotego Wieku 14): 19 bm., godz. 18. Krecyjność prozy Bruno Schulza, godz. 10 i 11. Z cyklu „Muzyczne edukacje” — Koncerty muzyki kameralnej, godz. 16. Klub młodych redaktorów — zajęcia inauguracyjne dla dzieci w wieku 11—13 lat, godz. 16. DKF — sekcja młodzieżowa „Trójka uciekinierów” (USA), godz. 18.30. DKF — sekcja dorosłych „Śmiertelne namiętności” (USA); 22 bm., godz. 16. Zyciopisanie Edwarda Stachury; 23 bm., godz. 18. Rozmaitości — wystawa malarstwa Doroty Zygałówny.

Bywają i takie w Nowej Hucie — noce kobiet pijanych. Bulwersujące. Opiszę tylko dwa zdarzenia: jedno z nocy z 10 na 11 kwietnia i drugie z nocy z 11 na 12 kwietnia.

Pierwsze zdarzenie

O godzinie 21.30 policjanci Komendy Rejonowej Kraków — Wschód z polecenia dyżurnego udali się na os. Niepodległości obok Przychodni Zdrowia — gdzie miała na nich czekać kobieta zgłaszająca interwencję. Czekaly dwie. Jedna z nich oświadczyła, że idąc przez os. Niepodległości obie zostały zaatakowane przez trzech nieznanych mężczyzn, którzy później oddali się w nieznanym kierunku. Oświadczyła też, że mieszka w os. Słonecznym i kategorię żąda by policjanci zawieźli ją do domu, bo się boi iść sama.

Kobiety były pijane. Odmówiły policjantom podania danych personalnych, oświadczaając, że jest im to do niczego niepotrzebne. Ci z kolei oświadczyli, że mogą domagać się tego „damy” podwieźć do przystanku MPK lub na postój taksówek. Oburzona nieuprzejmością policjantów pani groziła, że będą tego żałować gdyż wniesie skargę do komendanta policji.

Policjanci zaniechali interwencji, sprawdzili pobliski rejon. Nie znaleźli ani jednego podejrzanego mężczyzny. W os. Niepodległości panował tej nocy spokój.

Groząca policjantom pani słowa dotrzymana. Znalazła taksówkę i dotarła do oficera dyżurnego. Na żądanie pijanych obywateli przedstawił się stopniem, imieniem i nazwiskiem. Tego nie uczyniły obie obywatelki.

Poprosił je również by zgłosiły się na policję w dniu następnym, kiedy wytrzeźwieją.

Zgłosiła się jedna z nich telefonując o 8.30 rano do podinspektora Antoniego Kowalczyka. Znowu anonimowo, twierdząc, że nie mu ze znajomości jej danych personalnych nie przyjdzie ale zgłasza skargę na sposób załatwienia interwencji. Rolą policji bowiem, jej zdaniem, jest wskazanie sprawców napadu. Jeden z policjantów to nawet miał latarę i nie szukał winowajców, był senny i pijany.

dzenia czynności, o których mowa w...

Tylko tym razem panie musiałyby... imieniem i nazwiskiem jak... zamieszkania.

Drugie zdarzenie

11 kwietnia br. około godziny 23.30... menydy Rejonowej Kraków — Wschód...

NOCE KOBIECE

Policjanci prosili o złożenie pisemnej skargi. Jak dotąd nie wpłynęła, a policjanci twierdzą, że być może pani nie doszła jeszcze do domu i może nawet nie wytrzeźwiała...

W artykule 15, rozdział 3 mówiacym o zakresie uprawnień policji (Ustawa Policyjna z 6 kwietnia 1990 r.) czytamy m. in. *policjanci mają prawo legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości.* Chyba w tym przypadku postąpili jednak zgodnie z art. 14 gdzie powiedziano m. in. że policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności obywateli (...). Wyczytałam również że, cytuję: (...) na sposób prowa-

patrowa w sektorze 33 podczas... Jelek dowiedzieli się od jego kierowcy... Kreszawickich zabrał pijaną, leżącą... bięte z dzieckiem. W momencie... której mowa zdołała wyjść z pojazdu... awantury z policjantami i usłużnym... na o zachowaniu spokoju stawiała... ny opór. Wyrwała się mężczyznom... nie upadła na chodnik. I ona odmówiła... du osobistego. Działo się to wszysko... da Koemyrzowskiego.

O sytuacji tej policjanci poinformo... zurnego i wezwali Pogotowie Ratunko...

WULKAN W PLESZOWIE

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

GROZI KATASTROFA

(...) Huta produkuje rocznie ok. 1 mln m sześć, szkodliwych szlamów i popiołów przenoszonych hydraulicznie rurami na odległość ponad 2 km w rejon Pleszowa na specjalne składowiska. Zajmują one ponad 100 ha powierzchni a hałdy odpadów urosły do niebezpiecznej wysokości, ponad zabezpieczające budynki wały (...) podają za „Dziennikiem Polskim” z 6 marca br.

Jak dopowiada inż. ALBIN KSIENIEWICZ — Niebezpieczne było one już wcześniej. Wiedzano o tym w hucie jeszcze w 1972 r. Kiedy to zaczęły się „konczyć” dotychczasowe składowiska. Już wtedy fachowcy z HIL obawiali się dalszego ich podwyższania uważając, że byłoby to niebezpieczne dla ludzi mieszkających w tzw. strefie ochronnej kombinatu i groziłoby zalaniem okolicznych gospodarstw. Zapewne czyniono wiele by temu zaradzić. Ale pierwszy dokument w którego jestem posiadaniem świadczy o tym, że dopiero w 1981 r. huta wystąpiła do Wydziału Gospodarki Przemysłowej i Architektury Urzędu Dzielnicy — Nowa Huta z trzema propozycjami usytuowania składowisk szlamów.

Dwa warianty dotyczyły zabudowanych terenów strefy a trzeci zapelnienia nimi wyrobisk położonych w Brzegach (po drugiej stronie Wisty).

Wariant I to Kujawy — pojemność składowiska wylizano na 2 380 030 m sześć. Czas eksploatacji — trzy i pół roku. Cena — 432 mln zł. Wiązało się to z zajęciem 42 gospodarstw i 68 ha gruntów oraz z wyburzeniem 41 obiektów mieszkalno-gospodarczych, wycięciem 130 drzew, przebudową dróg i sieci energetycznych.

Wariant II to Chałupki — pojemność składowiska wylizano na 2 810 000 m sześć. Czas eksploatacji sześć lat i osiem miesięcy. Koszt — 495 mln zł. I... „zajęcie” 50 gospodarstw oraz 72 ha gruntów. Wyburzenie 50 obiektów mieszkalno-gospodarczych, wycięcie 260 drzew starszych, liściastych. Przebudowa dróg, ulic i sieci energetycznych.

Wariant III — Brzezi — pojemność od 3 mln do 20 mln m sześć. Czas eksploatacji — 20 lat. Koszt — 70—80 mln zł. Nie wymaga zajęcia gospodarstw i wyburzeń. Był to projekt koncepcyjny opracowany przez Biprostal. Jedynie rozsądny, jak w hucie wówczas twierdzono i ekonomicznie uzasadniony. Przerzucanie szlamów do wyrobisk KZBK w Brzegach.

NIESTETY

Architekt miasta już wówczas powiedział hucie — NIE! I jeszcze trochę faktów. 2 listopada 1982 r. dyr. KM HIL dr inż. EUGENIUSZ PUSTÓWKA śle pismo do Prezydenta m. Krakowa, chyba alarmujące, bo dowiaduje się, że składowiska szlamów i popiołów są zapelnione: pierwsze w 100 proc. drugie w 20 proc., trzecie w 100 proc. i drugie „a” w 60 proc. Nadbuduje się wały do wysokości 11 m nad poziom terenu. Dalsza ich nadbudowa grozi naruszeniem stateczności składowisk, zalaniem osiedli wiejskich, obiektów kanału portowego oraz ujęcia wody przemysłowej KM HIL. Tak ryzykując, nadbudowa walczy będzie można tylko do roku 1985. Oweczesny dyrektor mówi o pilnej potrzebie budowy nowego składowiska w Brzegach, chce wykorzystać tereny wyrobisk pozwyrobich Krakowskich Zakładów Eksploatacji Kruszowa. Swoją odmowę architekt m. Krakowa tłumaczył wówczas koniecznością zarezerwowania tych wyrobisk na składowisko popiołów z elektrociepłowni „Przewóz”, której termin budowy był jeszcze wtedy nieznany. Za to Urząd Dzielnicy w Nowej Hucie wyraził zgodę na lokalizację nowego składowiska szlamów i popiołów w os. Pleszów-Kujawy.

Żuż wówczas huta mówiła prezydentowi, że sprawa to ważna, ponieważ warunkuje jej pracę po 1985 roku. Elektrociepłowni „Przewóz” do tej pory nie wybudowano! Wyrobisk w Brzegach nie zagospodarowano! A mieszkańcy Kujaw patrzą jak wyrastają ponad dachy ich gospodarstw hałdy — miejmy nadzieję, że są nieświadomi niebezpieczeństwa.

TYMCZASEM

HTS przybywa dokumentów. „Przepychanka” z urzędami trwa. 29 listopada 1990 r. inż. Albin Ksieniewicz (pracownik HTS) pisze do szefa Inwestycji mgr. inż. J. STANIEWSKIEGO m. in. cytuję (...) — W związku z komplikacjami urzędowymi w sprawie budowy nowych składowisk szlamów i popiołów w Pleszowie, związanymi z wyśledzeniem i ewentualną likwidacją strefy ochronnej, co może doprowadzić za dwa, trzy lata do krytycznej sytuacji huty, pozwalam sobie przypomnieć o rozwiązaniu, które w radykalny sposób (...) może to zmienić. Otóż po drugiej stronie Wisty w przyszłości ku Brzezi naprzeciw naszych składowisk szlamów istnieją i są nadal eksploatowane, głębokie do 11 metrów wyrobiska pozwyrobowe, do których huta mogłaby transportować kolejną linową masę z już zakończonych składowisk, jak również transportować z huty płynny szlam i popioły z selektywnym rozdziałem...

Dzisiaj jest ten czas by wykorzystać wyrobiska pozwyrobowe w Brzegach. Taniej dla HTS, nie trzeba by wysiedlać mieszkańców Pleszowa-Kujaw i Chałupki. Możliwa byłaby również rekultywacja zasypywanych wyrobisk pozwyrobich w Brzegach.

Pismo to trafiło w grudniu 1990 r. do Wydziału Architektury i Budownictwa Kraków-Podgórze. W styczniu 1991 r. Wydział Architektury Nadzoru Budowlanego UD Kraków-Podgórze powołując się na stosowną Uchwałę RN m. Krakowa wdział możliwość składowania w Brzegach szlamów i popiołów huty pod warunkiem, że otrzyma opinię Wydziału Ochrony Środowiska, Państwowego Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarnego, Krakowskich Zakładów Eksploatacji Kruszowa i Komitetu Obywatelskiego.

NIESTETY

Architekci m. Krakowa są nieublagani. Na lokalizację składowiska szlamów i popiołów HTS w rejonie os. Brzezi w obrębie granic m. Krakowa powiadzieli — NIE — motywując cytując: — Składowanie szlamów i popiołów HTS w w/w terenie analogicznie jak dla lokalizacji w Rozwowie, powinno znaleźć rozwiązanie w planie restrukturyzacji HTS, która z pun-

ktu widzenia interesów miasta winna zmierzać do ograniczenia uciążliwości dla środowiska oraz zaprzestania ekspansji terenowej ograniczając lokalizację nowych obiektów do już zajmowanych terenów. Propozycję lokalizacji składowiska szlamów i popiołów na prawym brzegu Wisty (rejon Brzegów) uważa się za niedopuszczalną. Jednocześnie anuluję opinię Wydziału Architektury UMK Delegatury Podgórze z dnia 1. 01. 91. jako niezgodną z kompetencjami tamtejszego organu. Tak odpowiedział HTS Główny Architekt m. Krakowa 28 lutego br. Czyżby wyrok?

HTS SIĘ BRONI

Odwoluje się od tej decyzji. Chce składować szlamy i popioły na działce nr 2 — rejon Chałupki, Kopaniny. Jest już przygotowany projekt budowy tego składowiska (dokumentacja „Biprostal” z roku 1989). Miasto Kraków znowu nie wyraża zgody: opinia Wydziału Ochrony Zabytków jest negatywna. Komisja zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska wytyka hucie, że nie ma programu modernizacyjnego prosząc o jego przedstawienie.

W marcu br. ta sama Komisja plus Komisja Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej opinuje sprawę również ne-

gatywnie motywując, że nie ma programów modernizacji komunalnych zrealizowanych w strefie ochronnej. — Broniliby. Przeciwnie... cji i restruktu... przedstawione... Pozostały be... Przemierzano... Odwołaliśmy... gium Odwołan... mięu Samorzą... cznia br. Cze... zje!

Trwa to już... cy. Fachowcy... że to ostatnie... niewypałem. E... o zatwierdzeni... w strefie ochr... i dokładnie... miejscu działk... chodzi obawa... poinformowani... gium Odwołan... miku Samor... przyzna racji... sama występu... który ma być... szlamów — z... go należałoby... na ul. Karowe... mają żyć ludz... smo do Urzę... Wydziału Arch...

BEZSI... KRÓ... WZRO...

Z tym ostat... waniem polemi... tomiast błęd... są niewybacz... dzi o stal. Ni... mówi, że spr... chodu będzie... przypomina... chłopów. Jak... te kraje dbaj... o własną ży... wana u siebie... się dogadał... W Pleszowie... niech wzrosz... bu patząc... „Hutniczy Wa... tam uprawia... dencję. Ratuj... kolejna wieś... 20...

Miasto nad... HTS ze szlam... zmieścić się... ogrodzeniu. M... wnątrz huty... nastohektarow... niach? Tym... nowy „pat... Bezwład... komunistyczn... Tymczasem... Co z tymi... zi i co z dwu... czną załoga... do radnych... stanowiąc! No... jest lepsza... skusji czy... „przepychan... mu! Może kom... darowania w... gach nie jest... Ja...

Fot. PAWEŁ ZECHENTER

rzowi nie udało się uspokoić agresywnej kobiety. Ubrano ją więc w kaftan bezpieczeństwa i odwieziono do szpitala im. Babińskiego.

A dziecko? Cóż, odwieziono je do miejsca zamieszkania przy ul. Brodowicza w Krakowie. Odebrał je ojciec za pokwitowaniem. Matka ma 34 lata.

I tym razem policjanci postąpili zgodnie z przepisami punkt 5 art. 14 Rozdziału 3 dotyczącego zakresu uprawnień policji który mówi, cytując: — Osobę zatrzymaną należy niezwłocznie poddać — w razie uzasad-

BIET

nionej potrzeby — badaniu lekarskiemu lub udzieleniu jej pierwszej pomocy medycznej.

Również 10 kwietnia, tym razem w samo południe, zaalarmowano policję, że pijana konsumentka grozi użyciem gazu w restauracji „Teatralna”. Ten alarm okazał się na szczęście fałszywy. Po wylegitymowaniu pijaną kobietę zwolniono.

I znowu policjanci postąpili tak jak nakazują przepisy. Respektowali godność człowieka.

A co z godnością tych pań — pytam?

Takich nocy w Nowej Hucie jest podobno sporo.

Janina DZIURO

To także Nowa Huta



Nie ma powiatów, ale jest ulica Powiatowa.

Fot. PAWEŁ ZECHENTER

Znów chcą się wybierać tak jak za komuny?

Tak jak za komuny

Po co tu się zebrałiśmy? Dlaczego nie ma już S.M. Hutnik, skąd znaleźliśmy się w jakiejś spółdzielni „Mistrzejowice”? Znowu chcą wybrać prezydium tak jak za komuny, to nie ma nic wspólnego z demokracją. Takie głosy pojawiły się wśród zebranych w klubie „Kuznia” mieszkańców os. Tysiąclecia, którzy licznie przybyli na zebranie grupy członkowskiej niedawno powstałej S.M. „Mistrzejowice”. Zdarzyło się to na początku zebrania po krótkim zagajeniu prezesa Zarządu Kazimierza Bogusza i jego zachęcie do wyboru przewodniczącego, sekretarza i asesora zebrania.

Wyjaśnia radca prawny

Głosy na sali były coraz bardziej agresywne, kto to jest ten co przemawia do nas, kto go wybrał? Dlaczego nie ma tu nikogo z „Hutnika”, żeby wytłumaczył sprawy, które wzbudzają emocje. Np. kto jest odpowiedzialny za wybudowanie Domu Rybaka w Wiślicy dla pracowników spółdzielni?

W takiej sytuacji prezes prosi o zabranie głosu radczyni prawną, która przedstawia aktualny stan prawny po podziale „Hutnika”. Zgodnie z prawem spółdzielczym delegaci, w ub. roku na Walnym Zgromadzeniu podjęli uchwałę, która obowiązuje wszystkich b. członków „Hutnika”, o podziale tej spółdzielni na 6 nowych. Jedną ze spółdzielni nowopowstałych jest S. M. „Mistrzejowice”, delegaci wywodzący się z tych zasobów wybrali jesienią ub. r. Radę Nadzorczą i Zarząd. Wszystko zgodnie z prawem. Obecne zebranie natomiast wybiera delegatów, którzy utworzą już Walne Zgromadzenie S.M. „Mistrzejowice”. Aby to mogło nastąpić należy wybrać prowadzących zebranie, potem komisję — skrutacyjną, wyborczą i wnioskową. Trzeba też przyjąć porządek zebrania.

Jaka demokracja?

Najbardziej aktywny dyskutant, siwy pan, jest nie przekonany. Mówi „już była jedna demokracja teraz będzie druga... Wreszcie zabiera głos inny starszy pan z pierwszego rzędu, przemawiając do rozsądku zebranych i namawiając ich do wybrania prowadzącego zebranie. Podchwytuje to sala i jego proponuje na przewodniczącego zebrania. Jednak wcześniej był zgłaszany Maciej K. W głosowaniu jawnym niewielką ilością głosów on zostaje wybrany. Na wstępie dokonuje zmiany w porządku obrad i przesuwa sprawy związane z pytaniami z sali.

Na jedno z pierwszych pytań odpowiada prezes Rady Nadzorczej S.M. „Mistrzejowice”, który wyjaśnia, że w Wiślicy nie ma żadnego domu czasowego, jest tylko ogrodzony podmokły teren, na którym wykopano kilka studzienek. Z tego co mu wiadomo wydano na tę inwestycję ok. 20 mln zł („starych”), a w ogóle sprawa chyba jest w sądzie. Ta odpowiedź nie przekonuje p. J., który domaga się jeszcze przeczytania sprawozdania z jeśiennego zebrania organizującego spółdzielnię. Niestety nie ma protokołu.

Sala ożywia się w momencie zgłaszania przedstawicieli na Walne Zgromadzenie. B. szybko zgłoszono demokratycznie z sali 14 kandydatów na 9 miejsc. W tym przypadku pan J. wyraził zgodę na kandydowanie. Wśród zgłaszanych przeważają nauczyciele jest również 4 pracowników HTS.

586 mln zysku za I kwartał

Głos zabiera prezes Bogusz składając zebrany informację z 3 miesięcy swojego działania w spółdzielni. Przedstawia trudną sytuację „Mistrzejowice” w chwili objęcia przez niego fotela prezesa. W kasie nie było pieniędzy i trwały personalne przepychanki. Do-

tychczas spółdzielnia nie otrzymała majątku z tytułu podziału „Hutnika”. Nadal nie zakończyła prac komisja ds. podziału. Zakład Budowlano-Reмонтowy, wartości 12 mld złotych, działa na razie przy nowym „Hutniku” zrzeszającym głównie członków oczekujących. Najbardziej przemawiający do sali fragment jego wystąpienia to analiza finansowa wpływów spółdzielni i opłat czynszowych. Okazuje się, że pierwszy kwartał S.M. Mistrzejowice zakończyła 586 mln zyskiem. Głównie zawdzięcza to wpływom z lokali użytkowych, których posiada 15 tys. m². Z tego tytułu spółdzielnia uzyskała w I kwartale ponad 1 mld zł. Pozwoliło to pokryć deficyt z zaniżonych w ub. r. czynszów i ustalić je obecnie na niskim poziomie 990 zł/m². Aby udowodnić swoje racje, że spółdzielnia nie „zdiera” skóry ze swoich członków jak to się wszystkim wydaje, prezes Bogusz przeanalizował udział stawek eksploatacyjnych w całości świadczonej przez lokatorów opłat. Okazuje się, że w styczniu ten procent wynosi 25, w lutym 29, a w marcu spadł do 21. Oznacza to, że lokatorzy kilkakrotnie więcej płacą za c.o., wodę, wywóz śmieci czyli te kwoty, których wysokości nie zależą od spółdzielni.

Kto będzie prezesem?

Po tym wystąpieniu wyraźnie dało się odczuć zmianę nastroju sali na korzyść prezesa. Wkrótce przystąpił on do odpowiedzi na wcześniej zadane pytania. — Ile procent z 990 zł przeznaczysz na placę? Na to pytanie nie dał precyzyjnej odpowiedzi. Czy spółdzielnia sprzedaje nieruchomości i co z tego mają mieszkańcy? — Stanowczo odpowiedź: żadnych nieruchomości się nie sprzedaje, na to trzeba mieć zgodę Walnego Zgromadzenia. Dlaczego spółdzielnia nie ma konta tak jak dawniej w PKO lecz w banku? — W okresie kiedy powstawała nie było ta-

kiej możliwości, obecnie PKO ją stwarza lecz zarząd po rejestracji spółdzielni się zmienił i nie uwidoczniło tego w dokumentach. Poza tym nie wiadomo, czy ja jako prezes pozostanę na tym stanowisku... Te słowa budzą wątpliwości zebranych, którzy domagają się wyjaśnienia niedomówień. Prezes Rady Nadzorczej sprowadził sprawę do kwestii wynagrodzenia, które wydaje się panu Boguszowi za niskie. Obecnie otrzymywał 1,8 mln zł ryczałtu, teraz proponuje mu się razem z premią 2,3 mln zł. Prezes Bogusz ripostuje że nie chodzi tylko o pensję lecz o coś więcej... Sprawa nabiera szczegółowego wydźwięku w kontekście wypowiedzi jednego z zebranych, który domagał się aby prezes zarabiał dużo bo on wtedy będzie od niego mógł wymagać. Natomiast jeżeli będzie otrzymywał skromną pensję to spółdzielnia może źle funkcjonować. Również pan J. najaktywniejszy dyskutant, wyraził wątpliwości czy słuszną jest kolejna zmiana zarządu w sytuacji gdy nowy prezes zaangażował się już w pracę spółdzielni.

Szczegółowych pytań było b. dużo i nie jestem w stanie wszystkich przytoczyć. Pytano o parkingi na osiedlu, budowę nowych mieszkań i lokali użytkowych. Sporo kontrowersji wzbudziła sprzedaż alkoholu w prywatnych „Delikatesach” w os. Tysiąclecia. Jedni stanowczo domagali się likwidacji jego sprzedaży, inni optowali za jego utrzymaniem.

Zebranie zakończono ogłoszeniem wyniku wyborów delegatów. 5 osób odpadło. Ktoś z boku skomentował, że akceptacji nie uzyskali ci ze starej nomenklatury oraz ci, co najbardziej krzyczyli. Fakt. Pan J., który zabierał najczęściej głos nie znalazł poparcia sali.

Ważnym stwierdzeniem, które nasu- nęło mi się jest natomiast to, aby mieszkańcy osiedli Tysiąclecia i Złotego Wieku poznali się wreszcie na kompetentnych ludziach, których nie bawią ambicjonalne przepychanki kadrowe, lecz podejmą zdecydowane działania na rzecz członków spółdzielni.

Sławomir PIETRZYK

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

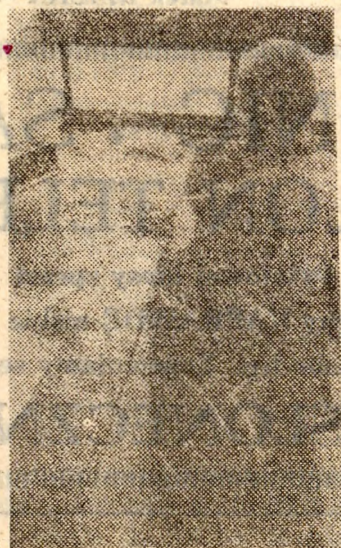
Już niebawem podczas spotkania z pozostałymi udziałowcami, są nimi Kanadyjczycy greckiego pochodzenia (podobno z Grekami pertraktuje się niesłychanie trudno) określona zostanie przyszłość tejże spółki istniejącej od 1989 roku. Produkcja eksportowa do Kanady stanowi za- ledwie 5 proc. całej wytwórczości Spół. „Elektrotechnicznej”, ale jak twierdzi prezes Spółdzielni Kazimierz Niżnik „ogromnie ważne jest utrzymanie tejże spółki, choćby na niskim poziomie, bez zysku”. Zatrudnieni są tu bowiem inwalidzi.

W zakładzie usytuowanym przy ul. Deszczowej wykonuje się drobne okucia do ram obrazów. Te narożniki — łatwe w wykonawstwie dla niepełnosprawnych — od 6 lat są eksportowane do Kanady, dla firmy „Elca International”. Ostatnio prosperująca funkcjonująca w wymienionym zakładzie pogorszyła

Zyrandole, kinkiety i pieniądze

się i z tego względu, że Huta im. Sendzimira, której własnością jest wymieniony lokal przy ul. Deszczowej, wysoko podniosła opłatę za dzierżawę.

Spółka stanowi ważną ale niewielką część w działalności „Elektrotechnicznej”. Liczące się osiągnięcia ma wymieniona Spółdzielnia w produkcji sprzętu oświetleniowego. Zyrandole, kinkiety i lampy różnego rodzaju wykonane tutaj są na rynku krajowym konkurencyjne, tak pod względem ceny, jak i jakości wykonania. Ceny są rzeczywiście przystępne, przekonałam się o tym osobiście przy okazji remontu pomieszczeń redakcyjnych „Głosu Nowej Huty” w ubiegłym roku. Gdy mówiliśmy o konieczności zakupu nowych zyrandoli główny koordynator remontu wymieniał sumę kilkuset tysię-



Fot. Paweł ZECHENTER

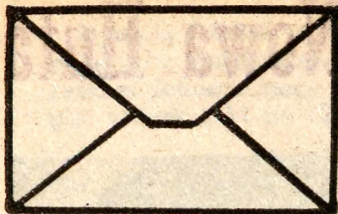
cy i gestami dawał do zrozumienia, że będzie to nierealne. Tymczasem w „Elektrotechnicznej” okazało się, że może dojść do transakcji już na poziomie kilkudziesięciu tysięcy złotych.

„Elektrotechniczna” ponadto produkuje uchwyty do lusterek, wskaźniki neonowe, przewody samochodowe, termometry. Spółdzielnia zatrudnia 248 osób w tym 77,6 procent inwalidów. 90 osób pracuje w systemie nakładczym, w domu. Ogromna więc jest rola tego zakładu w rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Ze względu na zatrudnienie inwalidów, w rozliczeniach finansowych odnoszących się do tej grupy osób, Spółdzielnia korzysta z ulg w podatku obrotowym i dochodowym na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z ubiegłego roku. Fun-

dusz z tytułu ulgi podatkowej przeznaczają się na oprzyrządowanie stanowisk pracy, utrzymanie przychodni zdrowia, dopłaty do sanatoriów, słowem na rehabilitację zawodową i lecznictwo.

Z uwagą sledzi się, nie tylko wreszta w tej spółdzielni, ale we wszystkich Zakładach zatrudniających inwalidów, losy ustawy sejmowej z marca, w tej właśnie kwestii. Gdy przejdzie ona drogę legislacyjną obowiązującą ma od lipca br. Jest to ustawa kompleksowo regulująca sprawę zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej inwalidów. Dla ludzi niepełnosprawnych ważna jest przecież oczywiście wysokość zatrudnienia, ale nie mniej ważne również poczucie własnej wartości — rehabilitacja w znaczeniu fizycznym i psychicznym. Dobrze więc, że na drodze do kapitalizmu, „Elektrotechniczna” nie zaprzepaszczą elementów humanitarnych.

Henryka ROSIEK



listy

PO CO HUCIE
DRUGI „GŁOS”

Po perypetiach jakie przechodził „Głos Nowej Huty” za rządów obecnego Dyrektora (nawet wycofanie „Głosu” z kiosków) wreszcie tygodnik usamodzielniał się i zgodnie z obecnymi kierunkami, jest wydawnictwem samofinansującym się (stąd nieco droższy). W ostatnim numerze „Głosu” zasygnalizowano, że tygodnik będzie miał konkurencję w postaci gazety zakładowej podległej Radzie Programowej i wydawanej za pieniądze huty. Konkurencja rzecz chwalebna, ale czy w danym przypadku? Przecież nowy „Głos” ma konkurencję w postaci dzienników i musi się dobrze teraz starać aby był interesujący i kupowany w odpowiedniej ilości, co zapew-

ni opłacalność. Dlatego też przy całej problematyce dzielnicy Nowa Huta musi przedstawiać aktualne zagadnienia huty opisywane obiektywnie, zgodnie z prawdą.

Natomiast gazeta ściśle zakładowa, uzależniona finansowo od dyrekcji stanie się organem nieobiektywnym, inaczej mówiąc tubą dyrekcji a tego załoga zapewne sobie nie życzy.

No i ostatni aspekt sprawy — finansowy. Huta nie ma pieniędzy na wprowadzenie nowego zakładowego porozumienia placowego, a na finansowanie zbędnej w obecnej sytuacji gazety pieniądze są. I oto Rada Pracownicza, która winna pilnować celowości wydawania pieniędzy godzi się na ten niepotrzebny wydatek.

Zastanówcie się Panowie po co Nowej Hucie i HTS druga gazeta?

Mgr inż.
ALBIN KSIENIEWICZ
Specjalista I stopnia

JESZCZE O NASZYM TYGODNIKU

Postronny czytelnik po przejrzeniu Waszych wypowiedzi w pierwszym numerze „Tygodnika Nowohuckiego”, dojdzie do wniosku, że jedynym „winowajcą” ostatnich wydarzeń związanych z losami „Głosu Nowej Huty” jest Dyrektor, no może w małej części Prezydium Rady Pracowniczej. (...)

Uważam, że Rada Pracownicza, jako przedstawiciel załogi w procesie zarządzania

Hutą powinna szczególnie dbać o sprawny system informowania pracowników o poczynaniach „góry”, w tym także Rady. Tymczasem sądząc po publikacjach zamieszczonych w „Głosie” działalność Rady jest jeszcze bardziej „utajniona” niż były posiedzenia egzekutyw partyjnych. Dla porządku należałoby przypomnieć, że treści posiedzeń Rady powinny być jawne, choćby w tym sensie, że każdy pracownik huty, jako członek samorządu pracowniczego załogi ma prawo wglądu do protokołów z posiedzeń Rady. Gdzie te czasy, kiedy nieobecność pań redaktorek na posiedzeniach Rady Pracowniczej była uważana za niedopatrzenie?

I co dalej? Zantagonizowany z Zarząd „Tygodnik Nowohucki” nie może liczyć na ułatwienia, przynajmniej ze strony jej kierownictwa, w zdobywaniu informacji o Hucie. Nie pomoże tu prawo prasowe. Da się znaleźć tysiące powodów, aby informacji nie podać, albo aby je opóźnić. Wydawać dalej „Głos Nowej Huty” (który to tytuł podobno sobie Huta zastrzegła) to w warunkach krakowsko-nowohuckich raczej przesada. Chyba, że GNH wydawany byłby wyłącznie na potrzeby załogi, jako swego rodzaju biuletyn zakładowy. Ale jaki byłby tego koszt, zakładając, że cena numeru musiałaby być symboliczna? A może ja nie czuję istoty konkurencji na rynku prasowym...

MAKSYMILIAN CIBA

Teatr Ludowy coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność na kulturalnej mapie Krakowa. Może warto więc poznać się bliżej z tymi, którzy go tworzą?... Otwieramy więc nasze OKIENKO Z AKTOREM TEATRU LUDOWEGO.

Dzisiaj:

ZIUTA ZAJĄCÓWNA



— Proszę wybaczyć, że pytamy o wiek i stan cywilny, ale każdemu będziemy zadawać to samo pytanie...

▲ Takie pytania zawsze wprawiają mnie w zakłopotanie, prowokują obawę, że będzie to kolejna ankieta. Dlatego nie chciałabym na nie odpowiadać.

— Zainteresowanie pozateatralne?

▲ Dużo radości i satysfakcji daje mi ostatnio lepienie z modeliny różnych drobiazgów. To świetny odpoczynek.

— Co Pani najbardziej lubi w Nowej Hucie?

▲ Oczywiście wrażliwą i życzliwą publiczność teatralną.

— A czego Pani nie cierpi w naszym mieście?

▲ Nie mogę oswoić się z labiryntem osiedli nowohuckich, z tą architekturą, która (szczególnie w nocy) nadaje dzielnicy klimat, jak ze sztuk Franza Kafki.

— Kończąc, proszę o wypowiedź na dowolny temat...

▲ Bardzo chciałabym, żeby Teatr Ludowy stał się prawdziwym centrum kulturalnym Nowej Huty, żeby widzowie byli zadowoleni z repertuaru i poziomu artystycznego. Myślę, że są na to szanse. Już teraz mamy atrakcyjne propozycje, wśród których każdy może znaleźć coś dla siebie — od przedstawień dla dzieci (Andersen), poprzez klasykę (Dostojewski, Wyspiański), kabaret (Gałczyński) aż po musical (Gay — muz. J. K. Pawluśkiewicz).

— Dziękuję.

Ostatni seans filmowy w „Światowidzie”

Usytuowane w samym centrum dzielnicy kino od 28. III jest zamknięte. Do stycznia tego roku kino było w agencji, termin jednak upłynął 31 marca. Umowy nie przedłużono. Mówiło się wtedy, że budynek zostanie zamieniony na dom towarowy, market, bądź lokal rozrywkowy. Zainteresowanie obiektem wykazywał pewien bogaty Austriak, chcący kupić go dla syna, który miałby lokal prowadzić. Człowiek znał Dunaju budynek jednak nie kupił, a kino wznowiło działalność. Ostatni seans filmowy w „Światowidzie” odbył się 27 marca. Czy będą następne?

U wiodarza obiektu, czyli w Instytucji Filmowej Dystrybucja Filmów „Apollo-Film”, jej dyrektor inż. Marian Celejewski autorytatywnie rozwił moje niepokoje dotyczące przyszłości kina. Zamknięcie jego jest czasowe, a powodów jest kilka. Pierwszy — to chorzy, starający się o rentę (by uniknąć bezrobocia) kinooperatorzy — po prostu nie ma kto wyświetlać filmów. Druga przyczyna — to wykop, który w najbliższych dniach zagrozi wejście do kina. Tym wykopem będzie doprowadzany gaz do stojących opodal bloków mieszkalnych. Dyrektor zapewnia, że po zakończeniu prac ziemnych i skompletowaniu załogi, kino wznowi działalność. Nastąpi to z końcem II kwartału br.

Marek RZICHA

FIRMA REKLAMOWA
ZATRUDNI PLASTYKÓW
ORAZ OSOBY UZDOLNIONE PLASTYCZNIE
LUBIĄCE PRECYZJĘ I DOKŁADNOŚĆ.
Oferty prosimy przysyłać pod adresem redakcji.

KANCELARIA PRAWNA

„INTERLEX”

SPÓŁKA PRAWA CYWILNEGO

Kraków, ul. Limanowskiego 36

Poradnictwo i zastępstwo przed sądami i urzędami

czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 14.00—18.00

REMONTY AUTOBUSÓW I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH w zakresie blacharstwa i lakiernictwa

Kraków — Nowa Huta, ul. Centralna 53 a,
tel. 43-67-88

Zakład Handlowo-Produkcyjny

BIMAG

Hurtownia środków czystości

Kraków, ul. Sołtysowska 1, tel. 44-62-44 w. 4

(siedziba Krakowskiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Maszynami Budownictwa)

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

I. ARTYKUŁY CHEMII GOSPODARCZEJ:

- proszki do prania w cenie już od 4 850 zł
- płyny do naczyń w cenie już od 4 800 zł
- proszek do automatycznego mycia naczyń (5300)
- płyny i pasty do szorowania w cenie już od 2.800 zł
- pasty BHP i kremy ochronne do rąk
- wyroby z tworzyw sztucznych

II. ARTYKUŁY PASMANTERYJNE:

- gumy,
- koronki

Zapraszamy codziennie od 7.30 do 15.30, w soboty od 7.30 do 13.00. Dojazd do skrzyżowania ul. Sołtysowskiej z ul. Niepokalanej Marii Panny.

SONY . PANASONIC . SANYO . HITACHI NOWY SALON TELEWIZYJNY

Oferuje najwyższej światowej klasy sprzęt RTV audio-video

ceny NAPRAWDĘ niskie

a także telefony, sekretarki automatyczne itp. Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

NOWA HUTA, OS. SŁONECZNE 15. TEL. 44-09-27

TV

19 IV — 25 IV

piątek

PROGRAM I

16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top”
16.20 Dla dzieci: „Lizak”
16.45 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.10 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 „Raport” — przegląd wydarzeń międzynarodowych
18.00 „10 minut”
18.10 „Chłopi” (3)
19.00 Od „Kapitału” do kapitału
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” (6)
20.55 Weekend w „Jedynce”
21.05 „Klincz” — program publicystyczny (KPN kontra SeRP)
22.05 „New York, New York” — reportaż
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 „Gwiazdy włoskiej Rivieri”

PROGRAM II

15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 „Malarstwo Żydów polskich” — program Ewy Czernieckiej i Wandy Lacrampe
16.30 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwiedkiego”
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” (19)
18.00—21.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Crime story”
22.45 „Obrazy, słowa dźwięki”
23.45 CNN — Headline News
24.00 „Noc z Anteną 5” — program nocny z Wrocławia

sobota

PROGRAM I

7.00 „W sobotę rano” — magazyn informacyjno-gospodarczy
7.45 „Tydzień na działce”
8.15 „Piłkarska kadra czecha”
8.35 „Ziarno”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „5 — 10 — 15”
10.35 Język angielski dla dzieci
10.40 „Na zdrowie” — wojskowy magazyn wydawniczy
11.00 Bellona — wojskowy magazyn wydawniczy
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Aktualności telegazety
12.00 „Siódemka” w „Jedynce” — francuski program satelitarny „Jazz we Francji”
13.30 „U siebie” — magazyn mniejszości narodowych
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
15.45 „Wyprawa pod podszewkę Alp” — „Olbrzymy i cuda kresu” — film dokumentalny Jana Jakuba Kolskiego
16.20 „Rokendroler” — magazyn muzyki rockowej
17.15 Teleexpress

17.35 „ExMbris”
18.00 Reportaż
18.20 „Butik” — magazyn Grażyny Szcześniak
18.50 „Z kamerą wśród zwierząt”
19.15 Dobranoc: „Domeł”
19.30 Wiadomości
20.05 „Zwycięstwo”, cz. 2 — ost. — film fabularny prod. włoskiej
21.40 „Kontra...punkt”
22.05 Sportowa sobota
22.35 Wiadomości w wieczorne
22.50 Film dokumentalny
23.20 „Harold i Maudy” — film fabularny prod. USA

PROGRAM II

7.25 „Kaliber 91”
11.05 „W świecie ciszy” — program dla niesłyszących
11.25 Jak się bawić w teatrze — dyskusja wokół trzech przedstawień warszawskich
12.15 „Klub 5 — 10 — 15” — program dla dzieci i młodzieży
13.15 Zwierzęta świata: „Rotorua — matka, która nigdy nie umiera”, cz. 1
13.40 „Operowe wędrówki od Bałtyku do Alp” — reportaż Piotra Nędzyńskiego
14.20 Program rozrywkowy
14.50 Program dnia
15.00 Myślenie Norwitem — recytuje Jerzy Żelnik
15.30 „Santa Barbara”
17.00 Kazimierz Górski zaprasza — program z okazji 70-lecia urodzin
18.00 Program lokalny
18.30 „Hale i Pace” — ang. program rozr.
19.00 Program na życzenie
20.00 Wielkie kreacje Wandy Wilkomirskiej
21.00 Magowie i mistycy — reportaż Anny Brzozowskiej z Wystawy Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim
21.30 Panorama dnia
21.45 „Słowo na niedzielę” — książka Janusz Pasierb
21.50 „Noble House” (4 — ost.) — serial prod. USA
23.20 CNN — Headline News

niedziela

PROGRAM I

7.00 „Witamy o siódmej”
7.35 „Kraj za miastem”
7.55 „Po gospodarsku”
8.10 „Od niedzieli do niedzieli”
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek” oraz „Kamienne tajemnice” (1) — serial
10.25 Język angielski dla dzieci
10.30 „Rzykanci” (4) — „Królestwo ciszy” — serial
11.20 „Notowania, czyli co się oplaca rolnikowi”
11.45 Telewizyjny koncert życzeń
12.15 „Obrona cywilna” — wojskowy program publicyst.
13.00 Teatr dla dzieci: Ewa Nowacka „Dzień, noc — pora niczyja” cz. 2
14.00 „Pieprz i wanilia”
14.40 Magazyn „Morze”
15.00 Z archiwum Teatru Telewizyjnego: Bertold Brecht i Kurt Weill „Mahadonny”
16.50 „Telewizjer”
17.15 Teleexpress
17.35 „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy Piotra Nędzyńskiego
18.15 „Smak życia” — program Małgorzaty Snakowskiej
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 „Jennie” (4) — serial prod. ang.
21.10 „7 dni — świat”
21.40 Sportowa niedziela
22.10 Wiadomości wieczorne
22.25 „Rewizja nadzwyczajna” — program Dariusza Balczewskiego (sowieckie rewelacje w sprawie Katynia)

PROGRAM II

8.15 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.50 Film dla niesłyszących: „Jennie” (4)
9.50 Program dnia
10.00, 23.35 CNN — Headline News
10.10 „Jutro poniedziałek”

10.30 Program lokalny
11.00 „Czar starej piły”
11.20 „Muzyka, moja miłość” — Krzysztof Zanussi
11.50 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”
12.30 Express Dimanche
12.45 Gość „Dwójki”
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 „100 pytań do...”
13.50 „Wiele fortepianów, wiele rak”
14.10 Muzyczna Antena 5
14.40 Kino rodzinne: „Sas Borie Bode” (1) — serial produkcji niemieckiej
15.30 „Polacy” — „Kosmopolak” — film o Jacku Kaczmarskim
16.15 „Podróże w czasie i przestrzeni”
17.00 Studio sport
17.30 „Bliżej świata”
18.30 „Uśmiech z Galicji” — teatryk „Zielona Gęś” cz. 2
19.00 „Wydarzenie tygodnia”
19.30 Telewizja na życzenie
20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego”
21.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Mother love” (1) — serial prod. ang.
22.40 Gość „Dwójki”
22.50 „Rozmowy bez sekretów”: Phil Donahue show — spór o marihuane

poniedziałek

PROGRAM I

13.25 Aktualności telegazety
13.30—15.55 Telewizja edukacyjna
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top”
16.20 „Luz”
17.15 Teleexpress
17.35 „Encyklopedia II wojny światowej”
18.00 „10 minut”
18.10 „W Sejmie i Senacie”
18.30 „Alf” (6) — serial prod. USA

18.55 „Węgłem i paragrafem” — Szymon Kobylński o życiu i o prawie
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.15 Teatr Telewizyjny Jerzy S. Sito „Polonez”, reż. Jerzy Sztwiertnia.
22.00 „Msza za ojczyznę” — film dokum. prod. fińskiej o ks. Jerzym Popieluszu
22.40 Wiadomości wieczorne
23.00 Język niemiecki (25)

PROGRAM II

15.30 „Czas akademicki” — młodzieżowy magazyn katolicki
16.00 „Zwierzęta wokół nas”
16.30 „Widziane z Gdańska” — program publicystyczny
16.45 „10 lat wędrowania” — reportaż Elżbiety Sitek
17.30 „Kusza” (14) — „Alchemik”
18.00 Program lokalny
18.30 „Przegląd kronik”
19.00 „Ojczyzna — polszczyzna” — Czech-Słowacja
19.15 „Dwójka” proponuje
19.30 Język angielski (25)
20.00 „Auto — Moto Fan Klub”
20.30 „Powroty” — Ernest Hemingway — film dokum. Tadeusza Kraski
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Alchemik” Sendivius” (3) — serial TP
22.40 Studio im. Andrzeja Munka — Promocje — Łukasz Zadrzyński
23.40 CNN — Headline News

wtorek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn różnorodności
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „To się może przydać” — magazyn poradniczy dla pań
10.00 „Drugie podejście Wiktora Krochina” — film fabularny prod. radz.
11.30 „Giełda pracy — giełda szans”

11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top”
16.20 Dla dzieci: „Tik — Tak”
16.50 Kino Tik — Taka: „Przygody Misia Ruxpina”
17.15 Teleexpress
17.35 „Spin” — magazyn popularnonaukowy
18.00 „10 minut”
18.10 „Marie Springer — to ja” — film dokum. Hanny Kramarczuk o Zofii Ryłskiej (as wywiadu AK)
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Austeria” — film fabularny prod. polskiej
21.50 Program publicystyczny
22.20 Publicystyka kulturalna
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 „Rozmowy intymne” — program Halszki Wasilewskiej
23.20 Język francuski (rep. I. 17—20)

PROGRAM II

14.55 Program dnia
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Program publicystyczny
16.30 „Ekspres” — magazyn ekologiczny
17.00 „Wielkie podróże” (5) — „Jedwabny szlak” — serial
19.15 Dobranoc
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 Młody teatr — reportaż
19.30 Język angielski (55)
20.00 Wrocław na antenie „Dwójki” — młodzi jeszcze nieznanzi — M. Godlewska — recital Doroty Stalińskiej
21.00 „Wywiady Ireny Dzieździc”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Non Stop Kolor „Mur” — film prod. angielskiej
23.30 „Kulisy”
24.00 CNN — Headline News

środa

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn różnorodności
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
10.35 „Dynastia”
11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w pewnej szkole” (14) — serial prod. czechos.
16.45 Dla młodych widzów: „Sami o sobie”
17.15 Teleexpress
17.35 „System” — publicystyka międzynarodowa
18.00 „10 minut”
18.10 „Klinika zdrowego człowieka” — trądzik
18.30 „Skarbiec” — magazyn historyczny
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia”
20.55 Studio Sport — Półfinał Zdobywców Pucharów w piłce nożnej: Manchester United — Legia Warszawa
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 „Rozmowy z Nikodemem” (Wokół kary śmierci)
23.15 Język angielski (25)

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
14.55 Program dnia
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 „Dookoła świata” — „w karnawałowym Rio”
16.30 „Przeboje mistrzów baroku” — Cappella Gedanensis pod dyr. Aliny Kowalskiej-Pinczak
17.00 „Zmiennicy” (8)
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” — serial produkcji USA
19.00 „Rebusy” — teleturniej

19.30 Język francuski — rep. I. 17—20
20.00 „Świat przedstawiony” magazyn literacki
20.45 „Ostatnia karta” — Słowicy — program publicystyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie”
22.15 „997”
23.15 Sport
23.25 CNN — Headline news

czwartek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn różnorodności
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Po sześćdziesiątce” — program dla wszystkich
9.55 „Heroina” (2) — serial sensacyjny prod. angielskiej
11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 „O naturze rzeczy” (12) — „Rzeka traw” — serial USA
12.30 W świecie sztuki
13.00 Fizyka — grawitacje
13.30 Cisza i dźwięk (7) — Alejandro Iglesias Rossi (Argentyna)
14.05 Agroszkola — kto lubi buraki?
14.35 Przez lądy i morza — w amazońskiej salwie — film dokumentalny Ryszarda Czajkowskiego
15.00 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
15.05 „Duch romantyzmu” (10) — serial dokumentalny prod. angielsko-francuskiej
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top”
16.20 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz kino Kwanta: „O naturze rzeczy” (12) — „Rzeka traw” — serial prod. USA
17.15 Teleexpress
17.30 „Prawo prawa — czyli długi”
17.45 „Podróże na kresy” — „Zydzki z Drohobycza” — reportaż Stanisława Auguścika
18.10 Ginące zawody: „Kowalstwo” — film dokumentalny Krystyny Widerman
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Heroina” (2) — serial sensacyjny prod. angielskiej
21.00 „Pegaz”
21.30 „Interpelacje”
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Studio sport — po pucharach
23.00 „Cztery ostatnie minuty” — teatr wizji i ruchu z Lublina — reportaż
23.35 Język angielski (55)

PROGRAM 2

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN — Headline News
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „W labiryncie” — serial TP (powtórzenie)
9.40 Magazyn telewizyjny śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizyjny śniadaniowej
14.55 Program dnia
15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
16.00 Reportaż
17.00 Program publicystyczny
17.30 „Giełda” — magazyn kupców i przemysłowców
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” (42) — „Baseball” — serial prod. USA (powtórzenie)
19.00 Magazyn „102” — Anna Chodakowska
19.30 Język niemiecki (25)
20.00 Studio sport
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio teatralne „dwójki” — Woody Allen: „Śmierć”
22.50 CNN — Headline News

Za zmiany programu wprowadzone w ostatnie chwile redakcja nie odpowiada.

Coś z mody

Nadchodzące lato zapowiada niewiele — w porównaniu z ubiegłym sezonem — zmian w modzie męskiej. Garnitur w kolorach: bieli, beżu, brązu lub czerni jest polecany na wszystkie okazje i faworyzowany we wszystkich stylach.

Wśród ubrań tzw. oficjalnych przeważają marynarki dwurzędowe zapinane na 4, 6 lub 8 guzików (w tym 2 ozdobne) i jednorzędowe (bardzo lansowane) zapinane na 3 lub 1 guzik, o mocno zaakcentowanych i naturalnie opadających ramionach. Niemal zawsze marynarka powinna być uzupełniona kamizelką, choć rzadko krawatem, który możemy zastąpić broszką lub szalem.

Jeśli już zdecydujemy się założyć krawat, to ma być szeroki w kolorowe indyjskie wzory lub współgrające kolorystycznie z marynarką duże kwiaty.

Spodnie, z przodu bardzo luźne z kilkoma zakładkami i fałdami, dobrze osadzone z tyłu, zwykle lekko zężające się do dołu i opadające na buty. Nawet jeśli są z innej tkaniny niż marynarka to kolor powi-

nien być podobny. Modne są tzw. zestawienia temperaturowe: ciepłe z ciepłymi, zimne z zimnymi.

Mężczyzna tak młody jak i dojrzały, powinien nie tylko latem być nowoczesny i zadbany. Musi wiedzieć kiedy ma być klasycznie elegancki, a kiedy może pozwolić sobie na luz i fantazję.

Anna GÓRKA



Zdrowie i uroda

Eliksir wiosenny

Wiosną uważnie spoglądamy w lustro i zauważamy tu i ówdzie uchybienia naszej urody. Trzeba naturze pomóc. Znam taki doskonały sposób na odświeżenie i wygładzenie twarzy. Sporządzamy nalewkę z liżeczki kwiatu lipowego i liżeczki prawoślazu (można kupić w aptece lub sklepie zielarskim). Zalewamy to wrzątkiem (wystarczy pół szklanki). Po zaparzeniu ciepłą jeszcze nalewkę odcedzamy i dodajemy odrobinę miodu. Przemycamy twarz tamponem waty rano i wieczorem. Płyn zawsze powinien być świeżo przyrządzony. Już po kilku dniach spostrzeżemy wspaniały jego wpływ na naszą cerę. Skóra zacznie się wygładzać, będzie bardziej aksamitna, a cała twarz zyska na świeżości. Jeszcze małeńka uwaga: przy cerze tłustej należy wziąć mniej prawoślazu lub z tego zioła zrezygnować.

Warzywa leczą i upiększają

Cudowna marchew

Marchew ma zastosowanie w lecznictwie, kosmetyce i kuchni, zawiera bowiem cenne składniki dla zdrowia i urody. Przypisuje się jej także właściwości przeciwnowotworowe. Sok z marchwi leczy tzw. ślepotę kurza czyli słabe widzenie o zmroku, leczy niedokrwistość, choroby układu serowo-naczyniowego, wątroby i nerek. Celuloza zawarta w marchwi wydalą cholesterol z organizmu. Ludzie anemiczni pijący ten sok, nabierają rumieńców. Zmęczenie znika i człowiek czuje się młodym. Sól potasowa i karoten znajdują się w tym warzywie mają także działanie przeciwbaczące — to ważne dla mam posiadających małe dzieci. W celu usunięcia glist przewodu pokarmowego trzeba w ciągu doby nie przyjmować żadnego innego pokarmu, tylko 1 kg surowej marchwi. Owsiki można usunąć poprzez regularne spożywanie na czczo, rano i wieczorem przed snem, 1-2 marchewek. Marchew pomaga przy biegunkach. Sok z marchwi reguluje działanie układu trawiennego. Dobrze więc pić codziennie 1-2 szklanek tego cudownego napoju.

Można też osiągnąć piękny jasnobrazy kolor skóry, rano i wieczorem zwilżając twarz sokiem z marchwi. Sok jest szybko wchłaniany, twarz się wygładza i nabiera złocistego odcienia.

Korzeń marchwi jest bogaty w cenne składniki. Zawiera ponad 88 proc. wody, 1,1 proc. substancji azotowych, 0,2 proc. węglowodanów, sporo magnezu, potasu, fosforu, żelaza, sodu, wapnia, cynku, siarki, śladowe ilości mikroelementów. Ponadto dużo witaminy A oraz B1, B2, B6, P, E, K i PP, a także lecytynę, enzymy i inne składniki cenne dla zdrowia i urody.

Jedzmy więc surową marchew, pijmy z niej sok. Nie ma o bawy o przedawkowanie.

Uwaga STRES!

Pośpiech, przykre przeżycia, konkurencja, napięcia... to wszystko wywołuje ciągły stres. Specjaliści zajmujący się problematyką stresu stwierdzają, że może on być przyczyną wielu chorób, wśród których trzy pierwsze miejsca zajmują:

1. Choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy
2. Nadciśnienie tętnicze
3. Choroba wieńcowa

Dalszy ciąg listy przypadłości także może Czytelników zainteresować:

4. Zaburzenia czynnościowe układu krążenia
5. Dyskineza dróg żółciowych
6. Nadkwaśność treści żołądkowych
7. Zawał serca
8. Cukrzyca regulacyjna
9. Naczynioruchowe bóle głowy
10. Dychawica oskrzelowa
11. Świerzbieżka ogniskowa
12. Pokrzywka
13. Śluzowe zapalenie jelita grubego
14. Łysienie plackowate.

Psycholodzy stosują różne skale ocen napięć stresowych przeżywaną przez ludzi. Jedną ze skal, w pracy „Anti-Stress-Program” podaje H. Lindemann. Maksymalny

stres oceniany jest na 100 punktów. Przytoczona niżej tabela pozwoli na orientację ile streśowego ładunku niesą ze sobą różne sytuacje spotykane w życiu.

	pkt
Śmierć współmałżonka	86
Śmierć krewnego lub bliskiego przyjaciela	83
Ciężka choroba, wypadek	72
Rozwód	70
Ciężka choroba członka rodziny	68
Włamanie, pożar mieszkania	60
Rozprawa sądowa	60
Kłopoty finansowe	50
Zły sen, bezsenność	50
Wypowiedzenie mieszkania	50
Zie spędzony urlop	45
Kłopoty w życiu seksualnym	44
Niezadowolenie związane ze wzrostem cen	41
Przeprowadzka, zamiana mieszkania	40
Konieczność mieszkania z nałogowym palaczem	39
Zbyt obfite pożywienie	37
Wzrost opłat czynszowych	36
Nałogowe palenie papierosów	35
Wzrost liczby członków rodziny	33
Obciążenie opieką nad dziećmi	33
Remonty i naprawy mieszkania	29
Starcia z sąsiadami	28
Zawarcie małżeństwa	28
Urlop z samochodem	27
Przeziębienia, grypy	27
Przejsie na rentę lub emeryturę	24

Oblicz ile punktów „zaliczyłeś” dzisiaj.

„WAGABUNDA”

Organizuje przyjęcia weselne w piwnicach „Wagabundy” — także przyjęcia okolicznościowe (imieniny, jubileusze itp.).

„Wagabunda” dysponuje aktualnie najtańszymi noclegami (ceny przystępne dla młodzieży uczącej się).

„WAGABUNDA”

Kraków — Nowa Huta

os. Złota Jesień

TEL. 43-02-22

Zapewniamy przewóz i autokary dla grup.

Ceny niższe od przewodników BORT i PTTK.

Zakład Techniki Biurowej w Krakowie

SKLEP NOWA HUTA, OS. MŁODOŚCI 8

TEL. 44-29-78

wprowadził do sprzedaży szeroki asortyment towarów jak:

- maszyny do pisania — różne typy
- kalkulatory z drukarką i bez drukarki (solar)
- kserokopiarki — Canon 1215
- sprzęt oświetleniowy
- oscyloskopy z wbudowanym multimetrem
- unifony, domofony, telefony, telefaxy
- anteny telewizyjne, wzmacniacze, zwrotnice i rozgałęźniki sygnału
- wszystkie rodzaje taśm do maszyn i kalkulatorów
- papier ksero i maszynowy
- zabawki oraz inne artykuły
- dyskietki i dekodery

Prowadzimy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Sklep wydaje rachunki.

CENY ATRAKCYJNE

Sprzedaż w godz. 9—17

Zapraszamy.

S

Sport

XXXVIII Spartakiada

Sportowa HTS

„Kolejarze” mistrzami szachowymi

Zakończono już spartakiadowe rozgrywki szachowe, w których najlepszymi okazali się zawodnicy ZT (16 pkt.) przed ZR (tyle samo punktów) i DT (14 pkt.). Dalsze pozycje zajęli: DX, HPR i ZW. Mistrzowska drużyna grała w składzie: A. Koraluk, T. Kowalski, J. Tuczański, C. Makuch i C. Binkowski.

Zarząd Fabryczny TKKF HTS był organizatorem indywidualnego turnieju szachowego, w którym startowało 12 najlepszych szachistów XXXVIII Spartakiady. W końcowej klasyfikacji zwycięzcą okazał się Kazimierz Lenda z ZR przed Tadeuszem Gardą z ZW, Marianem Sierpińskim z DX i Kazimierzem Sprysakiem z HPR.

(mar)

Oldboye pod koszem

Okazuje się, że byli koszykarze Hutnika nadal prezentują niezłą formę. Uczestniczący w turnieju w miejscowości Mezobereny na Węgrzech team oldboyów reprezentujący HTS zajął drugie miejsce. W rozgrywkach uczestniczyły zespoły gospodarzy i koszykarze z Niemiec. W finale reprezentanci Nowej Huty przegrali z miejscową drużyną opartą na graczach tamtejszej II ligi 61—63: Zespół HTS wystąpił w składzie: J. Suda, A. Suda, Węclawik, Jewuła, Jasiówka, Kremer, Pazdalski, Bogacz i Jaranowski.

(mar)

Koszykarze nadal w I lidze

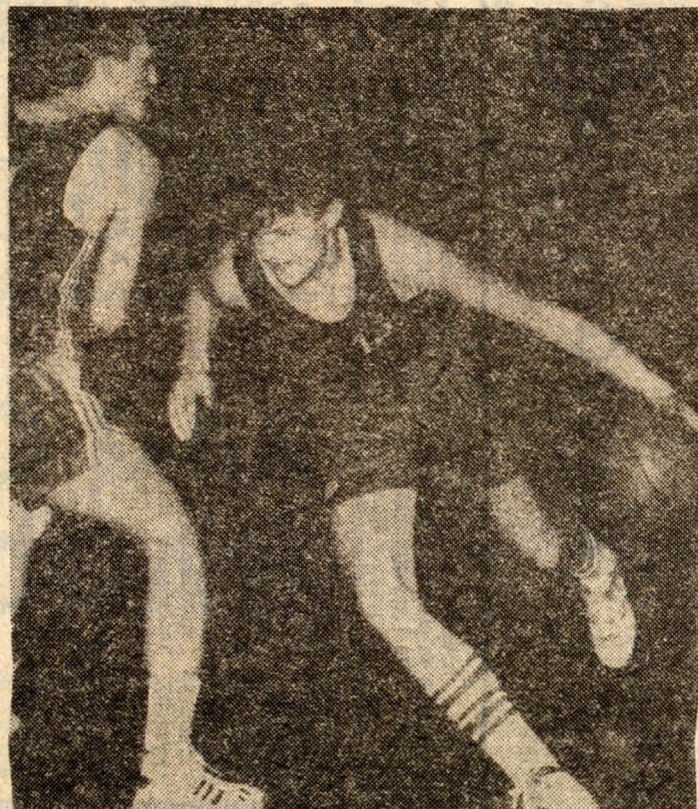
Wystarczyły trzy mecze

Co niektórzy kibice zastanawiają się czy gratulować drużynie koszykówki Hutnika pozostania w ekstraklasie. Powód — sytuacja w klubie, która jak sądzą pesymiści może doprowadzić do tego, że trzeba będzie wycofać z rozgrywek którąś z pierwszoligowych drużyn. Na kogo padnie, na tego bec?

Wracając jednak do wyjazdowego meczu w Jeleniej Górze, trzeba stwierdzić, iż zespół z Nowej Huty zasłużenie pozostał w pierwszej lidze. Był po prostu drużyną zdecydowanie lepszą od Spartakusa, mimo że gospodarze przed własną publicznością, która licznie przybyła na to decydu-

jące spotkanie, grali bardzo ambitnie do ostatnich minut. Hutnicy jednak od początku prowadzili kilkoma punktami i nie pozwalali sobie na prześstoje w grze, utrzymując zwycięstwo. Jak zwykle najlepszy mecz w zespole Hutnika zagrał Kabała i Rutkowski. Jak stwierdził po meczu trener koszykarzy Maciej Starowicz do końca tygodnia drużyna będzie na urlopie, a potem wznowione zostaną treningi.

Hutnik — Spartakus Jelenia Góra 92-83 (46—42). Punkty dla krakowian zdobyli: Kabała 32, Rutkowski 23, L. Janczura 18, Griszczenko 6, R. Janczura 5, Baron i Pacuła po 4.



Koszykarze Hutnika nadal w pierwszoligowym gronie. Oby w przyszłym sezonie nie zabrakło takich przebojowych akcji.

Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA

Tym razem obie nowohuckie drużyny nie odniosły zwycięstwa. Zaskoczył szczególnie rezultat drugiej drużyny Hutnika, która u siebie zremisowała z Tamelem Tarnów 1—1 (bramkę dla gospodarzy strze-

lił Romuzga). Grebałowianka przegrała na wyjeździe z drugą drużyną tarnowską — Unią II. Po 15 kolejkach Hutnik zajmuje szóste miejsce, natomiast drużyna z Grebałowa przedostatnie.

(mar)

Relaks z badmintonem

W turnieju badmintona zorganizowanym przez Krakowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej uczestniczyła liczna grupa zawodników reprezentujących TKKF HTS. I tak m. in. w grupie juniorów do lat 18 najlepszym zawodnikiem okazał się Krzy-

sztof Kopała, przed Andrzejem Nowakiem. Także wśród uczestników turnieju dla osób starszych najlepsi byli przedstawiciele hutniczego TKKF. Po bardzo zaciętej grze zwycięzca został Marian Kopała przed Krzysztofem Meusem.

(mar)

Czy HTS pomoże?

ZAINTERESOWANI NIC NIE WIEDZĄ

Zarząd KS „Hutnik”, sportowcy, działacze i kibice „Hutnika” z niecierpliwością czekali na Uchwałę Rady Pracowniczej dotyczącą „być albo nie być” Klubu. Uchwała taka zapadła. Niestety do tej pory nikt oficjalnie o tym zainteresowanych nie poinformował. Wyrażamy więc Radę podając treść Uchwały.

Rada Pracownicza Uchwałą z 10 kwietnia 1991 r. postanawia, cytując: „wyrazić zgodę na przekazanie nieodpłatnie na rzecz Zarządu Gminy Kraków gruntów o pow. 20 ha 8456 m kw. wraz z obiektami Wydziału W-97, będących do-

tychczas w nieformalnym zarządzie HTS. Przekazanie gruntów i obiektów przejętych przez Zarząd Gminy Kraków winno nastąpić na rzecz Klubu Sportowego „Hutnik”.

Tym razem załatwiono sprawę obiektów, huta pozbyła się kłopotu. Ale kiedy zainteresowani otrzymają odpowiedź dotyczącą ewentualnego sponsorowania Klubu przez HTS — nie wiadomo. Nam wiadomo natomiast, że „Hutnik” wystąpił do HTS z prośbą o subwencję na „przejściowe” opłacanie kosztów utrzymania obiektów sportowych. (jdz)

Notes kibica

W dniach 19—21 kwietnia w hali KS Hutnik przy ul. Ptaszyckiego 4 odbędą się mecze półfinałowe Mistrzostw Polski Juniorów.

19.04 (piątek) godz. 16 Hutnik — Czarni Radom, AZS Olsztyn — Resursa Łódź

20.04 (sobota) godz. 10 Czarni — Resursa, Hutnik — AZS

21.04 (niedziela) godz. 10 AZS — Czarni, Resursa — Hutnik

TKKF HTS informuje!

Kolejną konkurencją 38. Spartakiady będą rozgrywki w tenisie stołowym. Wszystkie drużyny zgłosić się po-

winny w sali gimnastycznej DMH, os. Stalowe 16 w dniu 24 kwietnia o godz. 16. W skład każdego zespołu wchodzić ma dwóch mężczyzn i kobieta.

ZAPROSZENIE NA RAJD

Oddział PTTK w HTS oraz Komisja Turystyki Górskiej zapraszają do udziału w:

1. XXIX Centralnym Rajdzie Hutników „Zawoja 91”, który odbędzie się w dniach 8. 06. — 9. 06. 1991 r. w Beskidzie Wysokim. Szczegóły w „Regulaminie Rajdu”. Informacje i zgłoszenia w Oddziale PTTK HTS.
2. Dnia 28. 04 br. odbędzie się wycieczka do Zawoi. Informacje i zapisy w O. PTTK HTS.

TOWARZYSKO I... ZWYCIĘSKO

Przerwa w rozgrywkach pierwszoligowych ze względu na mecz z Turcją stała się okazją do wielu spotkań towarzyskich. Hutnicy, którzy sążąc po meczu z LKS, przeżywają (oby trwały) wzrost formy, spotkali się na Suchych Stawach z przedostatnią drużyną w ligowej tabeli Stalą Mielec. Po niezłym meczu jak na te z gatunku treningowych, Hutnik wygrał 1—0, zdobywając zwycięską bramkę w 30 minucie ze strzału Wesołowskiego.

Gospodarze wystąpili w nieco zmienionym składzie, w którym zabrakło Waligóry i Koźmińskiego (trener Hutnika sprzed lat Janusz Wójcik obecnie szkolący olimpijczyków, powołał ich na mecz

z Turcją). Nie zagrał także Kraozkiewicz. Trener Władysław Lach potraktował zatem ten mecz jako sprawdzian dla rezerwowych oraz okazję do wypróbowania przydatności dla zespołu Zięby, który po odbyciu służby wojskowej i występowaniu w Wawelu powrócił do nowohuckiej drużyny.

Hutnik — Stal Mielec 1—0 (1—0).

Bramkę strzelił w 30 min. Wesołowski.

Hutnik: Tyrpa (Dębosz) — Walankiewicz, Wesołowski, Fudał (Romuzga), Węgrzyn — Kowalik, Sermak, Bukalski, Zięba — Gruchała (Góra), Popczyński.

Rozmowa ze Stanisławem Kmitą

„Hutnik” będzie mistrzem

— Kiedy będzie Pan mógł podawać takie obiady piłkarzom w kawiarni mieszczącej się w hali Hutnika? Nie będą oni musieli jeździć na drugi koniec dzielnicy.

— Na prowadzenie tej kawiarni zdecydowałem się już dawno. Nawet przewiozłem tam stoły i ławy na wyposażenie lokalu. Niestety przeciągają się pertraktacje w sprawie przejęcia obiektów przez klub. Sądzę że sprawa zostanie szybko załatwiona i będę wręcznie mógł otworzyć kawiarnię

dla wygody piłkarzy i kibiców.

— KS „Hutnik” przeżywa obecnie różne trudności, o których zresztą pisaliśmy na łamach „Głosu”, czy nie stanie to na przeszkodzie w zdobyciu mistrzostwa Polski?

— Oczywiście że te wszystkie perturbacje szkodzą klubowi i piłkarzom od samego początku rozgrywek w I lidze. Jeszcze jesienią drużyna mimo trudności potrafiła się zmobilizować. Obecne napięcia

odbijają się na grze zespołu, który powinien zajmować 1 miejsce w tabeli z 2—3 punktową przewagą. Takie możliwości były. Mam nadzieję że w najbliższym czasie wszystkie nieporozumienia zostaną wyjaśnione z pożytkiem dla piłkarzy. Oby tylko starczyło im cierpliwości, wierzę że Rada Pracownicza HTS podejmie decyzje korzystne dla klubu.

W lidze wszystko jest jeszcze możliwe trzeba tylko pokonać „tuzów” tj. Górnika Zabrze, GKS i Zagłębie Lubin, bo sądzę, że pozostałe mecze

„Hutnik” jest w stanie wygrać bez większych problemów.

— Przychodząc tu dzisiaj do Pana zauważyłem w restauracji księdza w komży i z kropidłem...

— Przed chwilą odbyło się poświęcenie restauracji, którego dokonał ksiądz Zdzisław Krystyniak z Parafii św. Szczepana. Chciałem kiedyś przed laty tego dokonać lecz otrzymałem wówczas odpowiedź, że nie czas na takie uroczystości. Natomiast teraz nie było już żadnych przeszkód aby mój lokal został poświęcony. Jest to ważne z tego względu, że organizuję tutaj uroczyste, bezpłatne Wigilie, mają miejsce uroczystości komunikacyjne i przyjęcia weselne. Chcę, aby moi goście czuli się tutaj w restauracji jak w swoim domu. (P)

HOROSKOP

Baran (21 III — 19 IV). Koniec kwietnia to dni dla Ciebie niepomyślne. Licz się ze słowami i nie zaczynaj żadnych nowych przedsięwzięć. Wspólne sprawy finansowe czy inwestycje mogą nie przynieść Ci do gustu. Jest prawdopodobieństwo sporu partnerskiego na temat, kto zarabia, a kto wydaje. Zwróć na to uwagę.

Byk (20 IV — 20 V). Znacząca w tym miesiącu dla Ciebie data to 27 kwietnia. Pod koniec miesiąca doznasz naciśnięć ze strony partnera. Nawet jeśli masz pewność co do swoich racji, nie trzymaj się z uporem własnego punktu widzenia. Strona druga może się okazać równie nieustępliwa.

Bliźnięta (21 V — 20 VI). Pora na odnowienie garderoby i poddanie się zabiegom kosmetycznym. Wzbudzasz za-

interesowanie u płci odmiennych, zwłaszcza u osoby spod znaku Barana. 26 kwietnia to dzień znaczący w Twoim życiu. Do wszystkiego w nadchodzącym tygodniu podchodź ze stoickim spokojem i rezerwą.

Rak (21 VI — 22 VII). Dni pomyślne, a szczególnie znacząca w tym miesiącu data — to 25 kwietnia. Raku odpocznij. Nie daj przyjaciółom, a szczególnie podczas pełni Księżyca — Twojej opiekuńczej planety (28 kwietnia), by Cię odciągali od ulubionych zajęć. Postępuj tak, jak podpowiada Ci intuicja.

Lew (23 VII — 22 VIII). W najbliższym tygodniu wszystko Ci się powiedzie. Dopiero 27 i 28 kwietnia będą problemami. Będziesz „stawał okoniem” gdy przyjdzie popracować po godzinach. Weź się w garść. Zadanie wykonasz szybko jeśli przestaniesz nad sobą się użalać.

Panna (23 VIII — 22 IX). Pod koniec kwietnia uważaj, nie naruszaj przepisów drogo-

wych i dotyczących parkowania. Długie ramie prawa tylko czeka aby wlepić Ci mandat, kiedy najmniej się tego spodziewasz. Będzie się ciągnął spór z osobą spod znaku Strzelca.

Waga (23 IX — 22 X). Najbliższy poniedziałek to wielce znacząca w tym miesiącu data. Dni pomyślne, ale opanuj swoją lekkomyślność. Na 27 kwietnia nie planuj żadnych spotkań towarzyskich. Napór spraw finansowych przytłumi Twoją spontaniczność. Zmusi Cię też do konsultacji budżetu z osobą najbliższą.

Skorpion (23 X — 21 XI). Po przypiływie swobody i lekkości nastąpią pewne napięcia. Osoba zaprzyjaźniona w pracy będzie przeciwna Twym zamierzeniom. Osiągniesz kompromis jeśli zrezygnujesz z uporą.

Strzelec (22 XI — 21 XII). Musisz godzić uczucia i interesy. Wypowiadaj się jasno co do swoich zamierzeń. Jeśli masz do czynienia z partnerami, których łatwo ponoszą u-

czucia, dokładnie przedstawiaj swoje racje. Ważne wydarzenia — jutro — w sobotę i 29 kwietnia.

Koziorożec (22 XII — 19 I). Nie musisz oszczędzać. Możesz rozsądnie wydawać na przyjemności. Rozluźnij się i pozwól sobie na smakowanie miłości, zwłaszcza gdy Twoje urodziny przypadają około 30 grudnia. Kluczową dla Ciebie rolę odegrają osoby spod znaku Ryb i Raka.

Wodnik (20 I — 18 II). Wymieniona pora aby budować przyszłość. Jeśli jesteś w stanie wolnym wymieniona to pora na zawarcie małżeństwa. Zajmij się też ulubionymi zajęciami twórczymi. Zdobać się na kompromis pomiędzy pracą zawodową a domem.

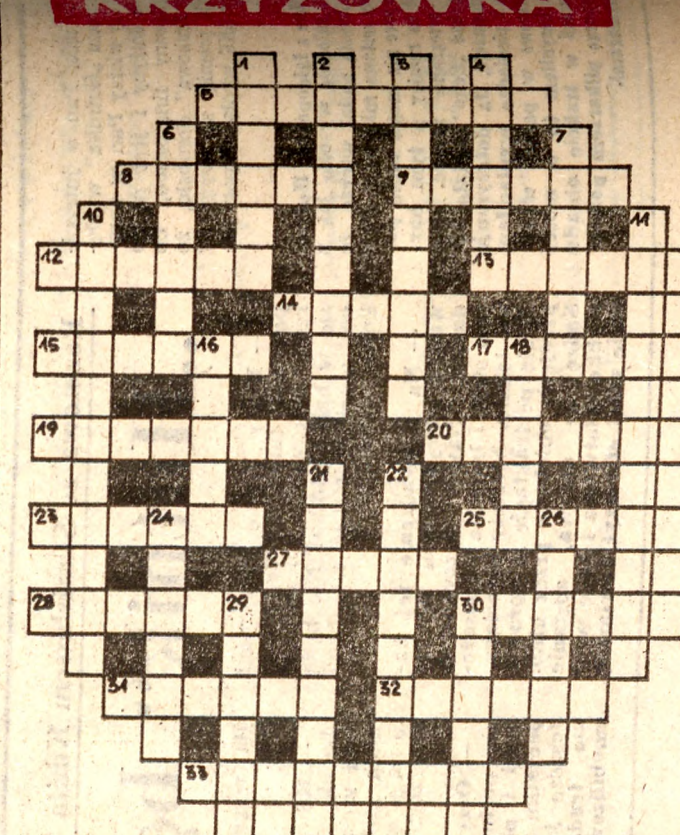
Ryby (19 II — 20 III). Podnieś atrakcyjność otoczenia wprowadzając zmiany, najlepsze byłyby nowe meble. Osoba, którą zaprosisz do siebie ma zamiar zaangażować się w Twoje życie. Otoczy Cię atmosfera miłości i ciepłych uczuć. 26 kwietnia to znaczący dzień w tym miesiącu.

Zona zmusza Maszalskiego do przysięgi:
— Tu kłękaj i przysięgnij, że już więcej pić nie będziesz.
Maszalski kłękaj i przysięga:
— Już więcej pić nie będę, ale mniej też nie...
...
— Z pana to byłby doskonały przestępca — mówi dyrektor do urzędnika.
— Dlaczego, panie dyrektorze?
— Bo nie zostawia pan żadnych śladów swojej działalności.

W celi spotykają się dwaj kumple.
— Człowieku, taki byłeś ostrożny i wpa-
dłeś?
— Miałem pecha. Nauczycielka mojego syna kazała namisać dzieciom zadanie: „Jak pracuje mój tatuś”.

...
— Macie widzenie! — mówi strażnik do więźnia. — Zona przysłała was odwiedzić.
— Świeci pańscy!... Powiedzcie jej, że mnie nie ma...

...
Chirurg rozpoczyna pracę:
— Siostrzo, jakie mamu dziś przypadki?
— Dwa lekkie: facet po samobójczym skoku i jeden po katastrofie samochodowej.
— A ciężkie są?
— Tak, jeden mąż, który odmówił zmywania naczyń...



POZIOMO: 5. mekka aktorów filmowych, 8. przerwa w działaniach wojennych, 9. konkretne zjawiska, 12. nad nią Londyn, 13. cenny kamień, zielono-niebieski, 14. choroba skórna i drzew owocowych, 15. czarnomorski port, 17. uznany pisarz, 19. marka proszków do prania, 20. stop miedzi i cynku, 23. miasto nad Muchawcem (Białoruś), 25. obozowe pomieszczenia, 27. skupia mnichów, 28. na nim Arktyka, 30. miesięczny zarobek, 31. rządzenie, dominacja nad innymi, 32. wzięty do niewoli, 33. w niej kosztowności.

PIONOWO: 1. odsyła do niego kelner, 2. światowe zawody sportowe, 3. rękojmia, 4. mocny cios w boksie, 6. rysunkowa opowieść, 7. Tarnobrzeg na niej stoi, 10. zajmuje się chorobami serca, 11. państwowe uprawnienia, sądownictwo, 16. trawiaste obszary, 18. podpora kulawego, 21. udaje lekarza, 22. elektryczny autobus, 24. norma np. gry, 26. Ludwikowe naczynie, 29. „wyznanie” nagusów, 30. popioch.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do 25 bm.

Nagrodę (książkę) za poprawne rozwiązanie krzyżówki w I numerze „Głosu” wylosowała Violetta Mazur, 31-945 Kraków, os. Teatralne 31/12. Nagrodę wysłamy pocztą.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2

POZIOMO: 7. wesele, 9. obszar, 10. dolar, 11. Odessa, 12. kotlet, 13. lwica, 16. skala, 18. całun, 19. Karpaty, 21. Jankiel, 23. sesja, 25. elekt, 27. piłka, 30. serwal, 31. rekiny, 32. Unam, 33. lapsus, 34. iloraz.

PIONOWO: 1. werdykt, 2. weksel, 3. medal, 4. norka, 5. Osetia, 6. Kamerun, 8. algii, 14. warunki, 15. cwaniak, 17. akcja, 18. cykle, 20. weteran, 22. skandal, 24. Jowisz, 26. likaon, 27. plusk, 28. luna, 29. armia.

(mark)

Śakta sprawy...

Państwo W. idąc na imieniny do znajomych nie mogli przewidzieć przebiegu wypadków. Nie mogli pomyśleć, że z imprezy tej nie wróci do domu razem. Tym bardziej, że przyczyną tego oprócz zwykłej zazdrości był zwykły przypadek

Lucyna i Andrzej W. nie byli złym małżeństwem. Ona 33-letnia ekspedientka, on o rok starszy technik elektryk pracują-

alkohol bardzo zmienił sposób bycia matomównej i spokojnej z reguły kobiety.

Andrzej W. dopiero po godzinie zauważył nieobecność swej małżonki na imiennym przyjęciu. Konkretnie wtedy, gdy jego rozmówczyni zdecydowała się iść poprawić makijaż. Ponieważ nikt ze współbiedniaków nie potrafił mu nic powiedzieć o żonie, zdecydował się wyjść z domu. Nie musiał zbyt długo szukać. Na ostoję krzakami lawce zobaczył dwie siedzące osoby. Ich dość jednoznaczny sposób zachowania się przekreślił w jego mniemaniu szansę na odnalezienie własnej żony. Pan W. miał już wracać, gdy do jego uszu doleciał znajomy śmiech. Jeszcze raz zawrócił i kiedy podszedł bliżej do nieznanym, jak sądził pary, początkową konsternację i wstyd natychmiast zastąpiła zazdrość pomieszana ze wściekłością. Jego żona, pozbawiona części garderoby, przytulata do swych piersi obywatela płci odmienniej, w którym

Zdrada i śmierć

cy w jednej z krakowskich spółek, mieli w zasadzie jeden problem — brak potomstwa. Przyczyną tego nie była, bynajmniej niechęć któregoś z nich do matych dzieci, lecz powody natury medycznej. Poza tym państwu W. powodziło się całkiem nieźle, czego wyznacznikiem było własnościowe mieszkanie i dobry samochód. O wzajemnym przywiązaniu do siebie świadczyła także obopólna zazdrość, która wzmagala się najczęściej w trakcie towarzyskich spotkań.

Kiedy po którymś z kolei toaście pan Andrzej umilił sobie czas pogawędką z żoną gospodarza, małżonka mająca baczenie na wszystko, uspokoiła swą zazdrość kieliszkiem wina. Taki sposób terapii regulującej system nerwowy po pewnym czasie wpłynął na panią Lucynę o tyle znacząco, że poczuła się „zmęczona” i postanowiła się przewietrzyć. Przez przypadek jeden z gości zaofiarował się jej towarzyszyć. Pani W. nie trzeba było o to długo prosić, zgodziła się od razu, tym bardziej że wypity

nasz obserwator rozpoznał brata solenizanta. Andrzej nie panując nad sobą najpierw szarpnął panią Lucynę za włosy i uderzył w twarz. Potem rzucił się na nią jeszcze raz popychając ją rękami. Kiedy upadła krzycząc chciał ją zmusić do powstania. Dopiero po chwili zobaczył, że jest nieprzytomna. Lekarz pogotowia, które przyjechało w kilka minut później stwierdził zgon. Pani W. upadając uderzyła tyłem głowy o wystający krawężnik. To wystarczyło, aby spowodować wylew krwi do mózgu.

Zatrzymany Andrzej W., kiedy dowiedział się o śmierci żony, przyznał się do wszystkiego, momentami nawet celowo przytaczając nieprawdziwe dowody swej winy. Sąd biorąc pod uwagę, iż zabójca działał pod wpływem silnego wzburzenia poniekąd usprawiedliwionego okolicznościami, skazał go na 3 lata pozbawienia wolności.

DANIE à la KMITA



Proponujemy Państwu cotygodniowe spotkania ze znanym krakowskim restauratorem p. Stanisławem Kmitą właścicielem słynnej już nie tylko w Krakowie restauracji w os. Piastów. Pan Stanisław radzi Państwu jak szybko przyrządzić wykwintne i smaczne, gorące danie. Jeżeli ktoś natomiast chciałby rozkoszować się proponowanymi daniami przyrządzonymi ręką samego mistrza kuchni to nie prostszego jak wybrać się do lokalu „Kmita”.

BOGRACZ — GULASZ WĘGIERSKI

Jest to potrawa smaczna, która możemy szybko przyrządzić. Do bogracza możemy wybrać mięso wołowe, cielece lub wieprzowe. Wrzucamy je pokrojone do rondla jak na gulasz obsmażając na tłuszczu. Następnie mięso zalewamy gorącą wodą lub wywarem z jarzyn. Do gotującego się mięsa dodajemy surowe ziemniaki pokrojone w kostkę. Następnie do podgotowanej już potrawy dodajemy paprykę świeżą lub marynowaną słodką.

W tzw. międzyczasie przygotowujemy lane ciasto na kluski, które wlewamy do gotującej się potrawy. Ciasto dawkujemy na kluseczki średniej wielkości. Jeżeli potrawa nie jest zbyt gęsta można ją jeszcze doprawić mąką zwiększając jej zawiesistość.

Bogracza podajemy z pieczywem. Doprawiamy go solą, pieprzem oraz maggi według smaku i uznania.

SMACZNEGO!